SOBOTA
15 marca 1947 r.
Nr 73 (746) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD
Cena 3 zł

3 punkty min. Mołotowa

Denacyfikacja Niemiec

tematem obrad ministrów spraw zagranicznych w Moskwie

W dniu wczorajszym na konferencji w Moskwie, wiceministrowie debatowali nad ostatecznym przygotowaniem traktatu z Austrią, ministrowie zaś szeroko omawiali sprawę denacyfikacji Niemiec. Minister Mołotow poddał ostrej krytyce dotychczasowy stan denacyfikacji w strefach anglosaskich i wysunął szereg postulatów, których ścisłe przestrzeganie może dać pożądane rezultaty denacyfikacji Niemiec.

Moskwa. (obsł. wł.) Komisja wiceministrów spraw zagranicznych dla spraw Austrii obradowała w dalszym ciągu. Tematem obrad była liczebność wojska i ilość lotnisk w Austrii. Nie powzięto żadnej decyzji i dalszą dyskusję w tej sprawie odroczono do piątku. Jednocześnie obradowała Komisja wiceministrów spraw zagr. dla spraw Niemiec, rozpatrując listę tych państw, które mają być zaproszone do wzięcia udziału w obradach ministrów spraw zagranicznych na temat traktatu pokojowego z Niemcami.

Moskwa (obsł. wł.). Na dzisiejszym zebraniu Rady ministrów spraw zagranicznych, któremu przewodniczył min. Bevin, ministrowie rozpatrywali problemy denacyfikacji i demokratyzacji Niemiec. Zagadnienia te były poprzednio przedmiotem szczegółowych dyskusji Sojuszniczej Rady Kontrolnej.

Jako pierwszy zabrał głos amerykański sekretarz stanu, Marshall, który omówił szczegółowo akcję denacyfikacyjną w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, stwierdzając, iż problemowi temu rząd USA przypisuje jak największe znaczenie. **Gen. Marshall stwierdził, iż w amerykańskiej strefie okupacyjnej znajduje się około 12 milionów osób zarejestrowanych, których sprawy rozpatrywane będą przez sądy denacyfikacyjne.**

Marshall nie wyjaśnił jednak, czemu przypisać należy, że większość czołowych hitlerowców znajduje się jeszcze obecnie na wolnej stopie, a w szczególności nie udzielił żadnych bliższych szczegółów co do sprawy generałów SS, którzy ujęci zostali w związku z wykrytą ostatnio w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej podziemną akcją hitlerowców.

Delegat St. Zjednoczonych odczytał rezolucję, domagającą się przyjęcia przez Radę ministrów sprawozdania Sojuszniczej Rady Kontrolnej i wprowadzenia jednolitego ustawodawstwa denacyfikacyjnego we wszystkich czterech strefach okupacyjnych.

Z kolei zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych, Bidault, zaznaczając, iż z przykrością stwierdzić należy, że **duch hitlerowski nie został wykorzeniony, przeciwnie — wszystko wskazuje na to, że odradza on się na nowo. Akcja demokratyzacji Niemiec potrwa jeszcze długi czas.**

Bidault wskazał na konieczność jak najrychlejszego przeprowadzenia akcji dekartelizacji przemysłu niemieckiego i reformy agrarnej.

Odnośnie rezolucji przedłożonej przez delegację amerykańską stwierdził Bidault, iż delegacja francuska zgadza się zasadniczo z wyrażonym w niej poglądem wprowadzenia w strefach okupacyjnych jednolitej ustawy denacyfikacyjnej, którą to sprawą winna się jednak zająć Sojusznicza Rada Kontrolna.

Następnie zabrał głos sowiecki min. spraw zagranicznych, Mołotow.

Mołotow zaznaczył, że sytuacja nie jest zadawalająca. Ważne stanowiska urzędowe są obsadzone w dalszym ciągu przez hitlerowców. Problem denacyfikacji nie jest rozwiązany i metody dotychczas stosowane nie są skuteczne. Wobec tego minister proponuje wprowadzenie na terenie Niemiec następujących zarządzeń:

1. **Lokalne władze niemieckie mają podjąć natychmiastowe kroki celem usunięcia byłych hitlerowców z urzędów publicznych,**
2. **Zaostrzyć procedurę sądowniczą w procesach hitlerowskich i zastąpić hitlerowskich sędziów przez godnych zaufania demokratów,**
3. **Sojusznicza Komisja Kontrolna roztoczy baczną kontrolę nad tym, by właściwi przestępcy hitlerowscy nie uchodzili słusznej kary i by kara ta nie spadała jedynie na ich pomniejszych wspólników i towarzyszy.**

Mołotow dodał, że delegacja radziecka rozpatrzy propozycję sekretarza stanu Marshalla, jednak wprowadzenie jej w życie od zaraz nie wydaje mu się możliwym.

Po przerwie w obradach ministrów spraw zagranicznych zabrał głos szef delegacji sowieckiej min. Molotow zaznaczając, że interwencja wielkich mocarstw i pokój mają prowadzić do demokratyzacji. Jednak na terenie Niemiec istnieją ku temu przeszkody, m. in. brak jednolitego systemu wyborczego.

Przy tej sposobności Mołotow poddał krytyce system wyborczy stosowany w strefach brytyjskiej i amerykańskiej, przeciwstawiając mu system oparty na proporcjonalności stosowany w strefie sowieckiej. Poza tym w strefach tych antyfaszystowskie partie polityczne i związki zawodowe nie mają swobodnego pola działania. Wreszcie zarówno Anglicy jak i Amerykanie nie uczynili nic w kierunku przeprowadzenia reformy rolnej w prowincjach zachodnich.

Reasumując swoje wywody Mołotow zażądał zlecenia Sojuszniczej Komisji Kontrolnej opracowania schematu wyborczego i przeprowadzenia reformy rolnej i przyspieszenia akcji denacyfikacyjnej.

Jako ostatni mówca zabrał głos brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin stwierdzając, że wzajemne oskarżanie się do niczego nie doprowadzi. Denacyfikacja Niemiec jest sprawą, którą zainteresowani są wszyscy sojusznicy na równi. W końcu swego przemówienia Bevin przedłożył dokładne cyfry ilustrujące postęp akcji denacyfikacyjnej w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Na podstawie tych cyfr wynika, iż władze brytyjskie usunęły około 300.000 osób z wpływowych stanowisk za sympatie z ruchem hitlerowskim.

Po przemówieniu min. Bevina dalsze obrady odroczono do piątku. (K)

Moskwa (obsł. wł.). Na polecenie rządu radzieckiego ambasadorowie ZSRR w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu przyjadą w najbliższym czasie do Moskwy w celu przeprowadzenia ważnych rozmów z miarodajnymi czynnikami radzieckimi.

Moskiewskie koła dyplomatyczne podkreślają, że ta decyzja rządu radzieckiego nastąpiła z uwagi na odbywającą się konferencję Rady ministrów spraw zagranicznych. (pf)

Konferencja dla prasy zagranicznej u Premiera

»Nie ukrywamy żadnych trudności«

Warszawa. (SAP) W dniu 13 marca odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja dla prasy zagranicznej. Ze strony polskiej w konferencji wzięli udział oprócz premiera Cyrankiewicza, min. Minc, podsekretarz stanu Berman i gen. Grosz — dyr. departamentu zagranicznego MSZ. Prasa zagraniczna była bardzo licznie reprezentowana przez dziennikarzy radzieckich, amerykańskich, angielskich, francuskich, jugosłowiańskich, czeskich i innych.

Konferencję zagaił premier Cyrankiewicz, witając przedstawicieli prasy zagranicznej i oświadczając:

— My w Polsce nie mamy przed naszymi przyjaciółmi za granicą nic do ukrywania. Mamy natomiast dużo problemów, dla zrozumienia których potrzebna jest znajomość historii Polski i znajomość historii lat ostatnich, lat okupacji. W szczególności chodzi o zrozumienie faktu, że walka o demokrację, walka o człowieka ma u nas charakter ostry, ponieważ człowiek był u nas na wschodzie Europy w bezpośrednim sąsiedztwie Hitlera narażony na większe niebezpieczeństwo i walka o wyzwolenie była trudniejsza.

— Podobnie, jak nie ukrywaliśmy naszych trudności politycznych, nie chcemy również ukrywać naszych trudności gospodarczych, wynikających z całego ogromu pracy nad odbudową zniszczonej stolicy, miast i wsi polskich, przemysłu polskiego. Chcemy, abyście panowie jako oczy zagranicy, widzieli naszą walkę o pokój, odbudowę i dobrobyt.

Następnie Premier przeszedł do omówienia aktualnych zagadnień. Rozmowy polsko-radzieckie scharakteryzował jako typowe układy między sąsiadami i wyraził zadowolenie z załatwienia szeregu drobnych spraw sąsiedzkich.

— Ale nad tymi drobnymi sprawami góruje sprawa wielka — oświadczył Premier — sprawa wspólnego bezpieczeństwa, sprawa pokoju. Podobne zrozumienie tego zagadnienia między ZSRR a Polską spowodowane jest wspólnymi równie krwawymi i równie ciężkimi doświadczeniami ostatniej wojny. Stąd wypływa po wyciągnięciu konsekwencji i chęci zabezpieczenia się przed nową agresją na przyszłość, zgodność polskich i radzieckich poglądów na zagadnienia niemieckie.

— Zdaję jednak sobie sprawę — mówi dalej Premier — że dla pokoju świata to nie wystarcza, nie wystarczy również dla pokoju świata nawet zdecydowana postawa środkowej i wschodniej Europy. **Nie może być osobnego słowiańskiego pokoju, ani nawet europejskiego pokoju na świecie. Chcemy tylko po uporządkowaniu spraw sąsiedzkich wnieść tym poważniejszy, realny wkład do budowy ogólnoświatowego pokoju.**

Po przemówieniu wstępnym, Premiera dziennikarze zagraniczni zadawali Premierowi i min. Mincowi szereg pytań.

Między innymi na pytanie: — **Czy w czasie pobytu w Moskwie Rząd Polski otrzymał nowe zapewnienie poparcia dla granic zachodnich Polski przez ZSRR**, premier Cyrankiewicz odpowiedział:

— Po oświadczeniu generalissimusa Stalina na ten temat, nowe oświadczenie było niepotrzebne.

— Jak Pan Premier wyobraża sobie rozwój stosunków polsko-brytyjskich?

— Jak najbardziej optymistycznie na tle obecnych rozmów.

— Niektórzy mówią o bloku słowiańskim. Jaka jest różnica między blokiem słowiańskim, a Stanami Zjednoczonymi Europy?

— Nie ma żadnej różnicy, ponieważ nie ma ani bloku słowiańskiego, ani Stanów Zjednoczonych Europy.

— Jedno z pism zagranicznych zamieściło wiadomość o tym, że Polska Misja Wojskowa w Berlinie zaprosiła kilku niemieckich wyższych wojskowych na coctail. Czy w związku z tym nastąpi jakaś zmiana w ustosunkowaniu się Polski do jej granic zachodnich?

— Żadna wódka, ani żadna czarna kawa w żadnej ze stolic świata nie wpłynie na zmianę stosunku narodu polskiego, do granic zachodnich Ojczyzny. Granice te spłynęły krwią sześciu milionów Polaków, którzy zginęli w ostatniej wojnie.

Z kolei min. Minc odpowiedział na pytania dotyczące zagadnień gospodarczych.

— Dlaczego suma pożyczki Polsce w złocie przez ZSRR nie wyraża się w okrągłej cyfrze?

— Ponieważ sztaby złota nie chcą kończyć się okrągłymi cyframi.

— Jaki wpływ ma zmniejszenie dostaw węglowych do ZSRR na ogólny bieg życia gospodarczego w Polsce?

— Pozytywny, ponieważ stwarza możność większej operatywności węglem i rzucania go na zachodnie rynki.

— Czy Polska ma standaryzowaną broń z ZSRR?

— Nie ma takiego układu między obu krajami. Nie przypuszczam też, ażeby Związek Radziecki wymyślał nowe typy broni specjalnej dla Polski. Gdyby inne kraje chciały nam dostarczyć broni na tych samych warunkach, przypuszczam — choć nie jestem przedstawicielem sztabu generalnego, — że także propozycje chętnie byśmy rozważyli.

— A jakie to są warunki?

— Kredyt, niski procent, dobry towar i nie demobil.

— Jaki jest przewidziany udział prywatnej inicjatywy w handlu zagranicznym?

— Na rok bieżący plan przewiduje udział prywatnej inicjatywy w eksporcie na 40 milionów dolarów z ogólnej cyfry eksportu 330 milionów.

Na zakończenie premier Cyrankiewicz zaproponował powtórzenie takich konferencyj w przyszłości.

Fiasko mediacji

Raport specjalnej komisji

Nowy Jork (PAP). Trzyosobowa komisja, wyłoniona przez Radę Bezpieczeństwa, której zadaniem było zbadanie incydentu w cieśninie Korfu, gdzie 2 kontrtorpedowce brytyjskie najechały na minę, co spowodowało śmierć 40 marynarzy brytyjskich, zakończyła swoją pracę.

Sprawozdanie, mające zaledwie 3 strony druku, będzie przekazane w czwartek Radzie Bezpieczeństwa. Koła miarodajne twierdzą, iż komisja nie doszła do żadnych konkretnych wniosków.

Rokowania polsko-angielskie

Londyn (obsł. wł.). Ambasada polska w Londynie komunikuje, że dr. Lichowski, szef polskiej delegacji handlowej, która przeprowadza obecnie rokowania z rządem brytyjskim, powróci w najbliższym czasie do Warszawy, celem skontaktowania się z Rządem. W międzyczasie rokowania nie zostaną przerwane. (kg)

Poseł Reynaud oskarża

Burza w parlamencie francuskim

Paryż (obsł. wł.). Francuskie zgromadzenie narodowe było w dniu wczorajszym widownią wielkich awantur, podczas których doszło nawet do rękoczynów.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem rządowym odnośnie sytuacji w Vietnamie jeden z posłów partii postępowych katolików zwrócił uwagę zgromadzenia na obecność przewodniczącego delegacji vietnamskiej, któremu zarzucił morderstwo popełnione na trzech oficerach francuskich.

Wskutek wrzawy, prezydent zgromadzenia Herriot odroczył posiedzenie.

Kiedy po przerwie Paul Renault przystąpił do ponownego odczytania sprawozdania rządowego posłowie komunistyczni opuścili demonstracyjnie salę posiedzeń. W tym czasie minister finansów Schuman zaatakowany został czynnie przez jednego z posłów radykalnych.

Debata nad sprawozdaniem odroczona została do dnia jutrzejszego.

Paryż. W dniu wczorajszym podczas obrad francuskiego zgromadzenia narodowego miały ponownie miejsce awantury wynikłe podczas debaty na temat polityki rządowej w Indochinach. Pierwszy w dyskusji zabrał głos członek partii niezależnych katolików, były premier Paul Reynaud, który oskarżył jednego z członków delegacji vietnamskiej w Paryżu o wydanie rozkazu rozstrzelania trzech Francuzów w Indochinach po kapitulacji Japonii. Niektórzy posłowie partii radykalnej i prawicowej poczęli wznosić okrzyki, domagające się aresztowania wymienionego delegata. Doszło również do ostrej wymiany zdań między komunistami a prawicowcami, w wyniku czego przewodniczący Herriot zmuszony był przerwać posiedzenie.

Po godzinnej przerwie Reynaud wrócił na trybunę i pomimo nieustających okrzyków ze strony komunistów, usiłował zakończyć swe przemówienie. Wobec niemożliwości opanowania sytuacji przewodniczący Herriot ogłosił, iż poda się do dymisji. Na takie oświadczenie na sali poczęło się uciszać, lecz po zapowiedzi przewodniczącego, iż poseł Reynaud pragnie zakończyć przemówienie, ministrowie komunistyczni z Thorezem na czele opuścili salę. Herriot nie przerwał posiedzenia i po wygłoszonym przez Reynauda przemówieniu komuniści wrócili na salę. Wysunęli oni żądanie przerwania debat na temat sytuacji w Indochinach, lecz wniosek ich został odrzucony 397 głosami przeciwko 186.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych premier Ramadier odbył z niektórymi ministrami długie rozmowy w sprawie oskarżenia skierowanego przeciwko członkowi delegacji vietnamskiej.

Walka konserwatystów z Partią Pracy

Londyn (PAP). Na konferencji narodowej unii organizacji konserwatywnych, polecono przywódcy opozycji Churchillowi, aby ostrzegł premiera Attlee, że jeśli rząd nie będzie sprawował władzy zgodnie z konstytucją, opozycja będzie uważała za swój obowiązek przedstawić królowi konieczność rozwiązania parlamentu.

Delegaci Rady Z. S. R. R. przybyli do Anglii

Londyn AFP (ob. wł.). Dwudziestu członków Najwyższej Rady ZSRR przybyło dziś do portu Dover. Jak wiadomo przybywają oni na dłuższy pobyt do Anglii, aby poznać socjalne, kulturalne i polityczne warunki życia w Wielkiej Brytanii. (is)

Zarządzenie Min. Aprowizacji i Handlu

Ograniczenie spożycia chleba i tłuszczów

Warszawa (tel. wł.). Minister Aprowizacji i Handlu wydał zarządzenie, ograniczające spożycie pieczywa w restauracjach do 50 g przy jednym posiłku, to jest do jednego kawałka chleba, oraz do 10 gramów masła, nie licząc tłuszczu, zawartego w posiłku.

Do śniadania i kolacji, o ile nie zawierają one innnych dań, poza napojami jak: kawa, herbata, mleko, kakao — wolno podawać jednej osobie najwyżej 100 gramów pieczywa oraz 10 gramów tłuszczu zwierzęcego. Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem 15 marca br. będą podlegali surowym karom, wynikającym z artykułu 8 dekretu z dnia 27 maja 1946 r.

Spaak tworzy rząd

Bruksela. (PAP.) Regent belgijski, książę Karol powierzył byłemu ministrowi spraw zagranicznych w gabinecie Huysmana, Spaakowi misję utworzenia nowego rządu.

Spaak, który jest przewodniczącym Generalnego Zgromadzenia ONZ, zamierza utworzyć rząd koalicyjny, składający się z socjalistów, liberałów i członków partii chrześcijańsko-społecznej.

Proces Rudolfa Hoessa

Krew więźniarek dla celów wojskowych

Zeznania świadków potwierdzają zbrodnicze praktyki Niemców w obozie oświęcimskim

Warszawa (tel. wł.). Zeznania świadków w trzecim dniu procesu Hoessa właściwie nie odbiegały od szablonu, ustalonego w szeregu innych procesów t. zw. obozowych, rzucają wszakże specjalne światło na zagadnienia Oświęcimia przez to, że dwie zeznające osoby różnią się zasadniczo zainteresowaniami.

Świadek Myłyk jest jednym z najdawniejszych więźniów obozu. Nosił on numer 92 i przybył pierwszym transportem. Dzięki — nikłej zresztą znajomości języka niemieckiego, podał się za tłumacza i z tego względu **spędził swe oświęcimskie lata w kancelarii.** Opowiada przed sądem szczegóły o blankietach, papierkach, o gimnastyce, o rzeczach zresztą na ogół znanych. Ze szczegółów na uwagę zasługuje fakt, że w 1942 roku kiedy szpital był przepełniony, przeznaczono szereg **chorych na wyjazd do sanatorium do Drezna.** Umieszczono ich w pociągu osobowym. Odjechali uradowani, że jadą do sanatorium. Po pewnym czasie Myłyk znalazł w kartotece ich kartki zaopatrzone **czerwonymi krzyżykami z datą oraz notatką, że zmarli śmiercią naturalną. Zostali oni wszyscy zagazowani.** Myłyk prostuje, że pierwszymi zagazowanymi byli nie żołnierze, **a wyższe szarże wojska sowieckiego w 1941,** a nie w 1942 roku. Opisuje następnie szereg przyrządów do katowania, między innymi t. zw. „kołyskę", gdzie skazanego wiązano w kij i na kiju obracano. Opowiada dalej, o t. zw. „muzułmanach", czyli chodzących szkieletach, **których kierowano do zagazowania.** Hoess przebywał często w kancelarii, jednak świadek nie był obecny przy jego rozmowach. Z dalszych szczegółów świadek opowiada o puchnięciu głów więźniów, które w czasie mrozów były grube jak banie. Zupę robiono z proszku nazwanego „Aboś", składającego się przeważnie z kasztanów.

Na stwierdzenie faktu, czy Hoess brał udział w katowaniu więźniów prokurator zawezwał świadka **Władysława Kuzwe,** który złożył krótkie oświadczenie, że został osobiście przez Hoessa **pobity po twarzy, czemu Hoess gwałtownie zaprzeczył.**

Przez dłuższy czas zeznaje lekarz dr **Janina Kościuszko.** Opowiada, jak w 1942 roku dostała się do obozu, jak ją ogolono i ubrano w drelich, który był zupełnie zawszony. Na skutek tego 50 procent przybywających osób od razu dostawało tyfusu plamistego. Świadek jest specjalistą od chorób dziecięcych i tej sprawie poświęca główną część swych zeznań. Jako higienistka kładzie wagę na to, że w Oświęcimiu był **brak wody i klozetów.** Opowiada szereg wypadków jaskrawych. Widziała między innymi spuchnięte nogi, które w kostce miały obwód **40 centymetrów.** Taką kobietę też wzywano do apelu, a ponieważ nie mogła oczywiście włożyć drewniaków, musiała w lutym **boso stać kilka godzin na dworze.** Później jako lekarka świadek Kościuszko była w ambulansie, urządzonym bardzo prymitywnie, przy kompletnym braku lekarstw. Lekarstwa przemycano z transportów, ponieważ szereg ludzi przeznaczonych do Oświęcimia **był zaopatrzony w lekarstwa, które im odbierano przy wyjściu** i niektóre z nich **przemycano z powrotem do obozu.** Były to jedyne lekarstwa, jakie można było w obozie znaleźć.

SS-manki dusiły dzieci

Pewnego razu przeprowadzono rewizję i wszystkie lekarstwa, jakie się **na terenie obozu znajdowały, skonfiskowano.** Lekarze niemieccy dbali o to, **ażeby z ambulansu jak najprędzej chorych wyrzucano.** Chorych nie sortowano bez względu na to, na jaką chorobę cierpieli. Umieszczano ich razem w jednej celi i na **jednej pryczy.** Kobiety ciężarne z **początku gazowano, potem pozwalano im rodzić,** jednak **natychmiast po urodzeniu dzieci wrzucano do wody, niektóre zaś SS-manki dusiły dzieci własnoręcznie.** Od kobiet pobierano krew dla celów wojennych w ilości **pół do trzech czwartych litra.** Za to otrzymywały po pół bochenka chleba.

Oczywiście po takiej operacji **pacjentki dostawały albo złośliwej anemii, albo gruźlicy.** Kiedy urządzano kąpiel, kąpano po 100 chorych w jednej wannie. W bloku 10 przeprowadzano eksperymenty ze sztucznym zapładnianiem, przerywaniem ciąży w szóstym miesiącu itd. Spośród znajomych wspomina świadek m. in. Zofię Praussową. Warunki były takie, że kiedy po półtora roku jakaś komisja chciała znaleźć 10 kobiet, które się żywiły tylko wiktem obozowym, nie znalazła takich. Między innymi eksperymentami lekarze niemieccy badali zagadnienie bliźniaków i poszukiwali sposobów wywołania sztucznego zapłodnienia, którego wynikiem miały być bliźnięta. W 1944 roku wystawiono specjalne bloki dla matek z dziećmi, jednak warunki były tam niemal jeszcze gorsze niż warunki w innych pomieszczeniach. Rzecz znamienna, że do domów publicznych garnęły się dobrowolnie Niemki, natomiast Polki wszelkimi siłami starały się tego uniknąć.

Ludzie paleni żywcem

Warszawa. (tel. wł.) Pierwsze dwa dni procesu, zwłaszcza, jeżeli chodziło o zaznania Hoessa dotyczy zagadnień administracyjnych. W pierwszym dniu i drugim uwidoczniły się potężne zarysy najpotworniejszej w świecie fabryki śmierci. Trzeci i czwarty dzień procesu wypełniły zeznania świadków. Wszyscy uzupełniają się wzajemnie i każdy poczuwa się do obowiązku wyjaśnienia przynajmniej w paru zadaniach, **dlaczego on właśnie jeszcze żyje, dlaczego przetrwał, dlaczego nie padł ofiarą masowych mordów. Ten psychiczny, by tak się wyrazić, „uraz" przejawia się już w pierwszych słowach każdego zeznania.**

Jako pierwszy zeznawał świadek **Czesław Głowacki,** student, aresztowany we wrześniu 1940 r. Przybył do Oświęcimia 19 września 1940 roku i przebywał tam do końca zrazu jako sanitariusz w szpitalu, potem przy uprzątaniu trupów. Opowiada on szczegóły pierwszego zagazowania. Kiedy otwarto po trzech dniach drzwi prowizorycznego bunkru bloku 11, znaleziono kłębowisko poskręcanych ciał ludzkich z oznakami potwornych męczarni. **Jedni z zagazowanych trzymali pęki włosów w rękach, inni mieli pogryzione ręce itd.**

Następnie świadek opowiada o tzw. „ścianie śmierci", albo „czarnej ścianie". Przy niej rozstrzeliwano więźniów, ustawionych twarzą do ściany strzałem w kark z małokalibrowego karabinu z tłumikiem. Ziemia dokoła była skopana, aby łatwiej wsiąkała krew. **Skazańcy zachowywali się spokojnie i z godnością, często ostatnim ich okrzykiem było „Niech żyje Polska". Hoess był prawie przy każdej egzekucji, zachowywał się cynicznie.** W tym miejscu Hoess oświadczył:

— **Jestem świadom, że jestem odpowiedzialny za wszystko, co się działo w Oświęcimiu, bez względu na to, czy wiedziałem o tym, czy też nie, ale proszę, by wolno mi było bronić się przed zarzutami, dotyczącymi mojej własnej osoby.**

Następny świadek **Willibald Pająk z Katowic, student Akademii Górniczej, lat 24,** aresztowany był w listopadzie 1941 roku i dostał się do Oświęcimia w marcu 1942 r. Pracował w biurze politycznym przy rejestracji zmarłych. Stykał się z meldunkami, które miały na prawym rogu czerwone krzyżyki. Świadek stwierdza między innymi, że Hoess wydawał wyroki śmierci.

Tatuaż wprowadzono po ucieczce dwóch Rosjan, których wprawdzie schwytano, ale wmieszali się oni między więźniów obozu i nie można było ich rozpoznać. Świadek widział wrzucanie ludzi żywcem do ognia z dachu baraku cygańskiego, mniej więcej z odległości 400 metrów. **Była to wielka partia Żydów węgierskiech, których poprostu masowo wpędzono w wielki, rozpalony stos ognia. Nocy tej spalono około 40.000 tych Żydów węgierskich.**

Świadek **Jan Krokowski** dostał się do Oświęcimia 14 czerwca 1940 roku w pierwszym transporcie, dlatego ma jeden z najmniejszych numerów — 226. **Widział on wyrafinowane znęcanie się nad 120 działaczami komunistycznymi, sprowadzonymi do Oświęcimia po zajęciu Lwowa w 1941 roku.** Wracając do sprawy jeńców sowieckich, których zagazowano, świadek stwierdza, że pierwsze dawki gazu nie wystarczyły i po dwóch godzinach, kiedy otworzono bunkier i zobaczono, że ludzie żyli i ruszali się, **dorzucono jeszcze dalsze dawki.** M. inn. zagazowano 300 mężczyzn ze Śląska. Jednocześnie samochody i wszystkie pojazdy motorowe zaczęły zapuszczać motory i dawać sygnały klaksonami, aby nie było słychać jęków.

Nowy twór

„Grossozialistische Partei"

Berlin (PAP). W kołach Socjalistycznej Partii Jedności w Berlinie słychać, że zawarty już został układ w sprawie ukonstytuowania „Wielkiej Partii Socjalistycznej" (Grossozialistische Partei), która ma objąć całe Niemcy.

W związku z tym projektem przywódcy Socjalistycznej Partii Jedności, Pieck i Otto Grotewohl, bawią obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Nie otrzymali oni na razie wstępu do strefy brytyjskiej, spodziewają się natomiast nawiązać bezpośredni kontakt z działaczami socjalistycznymi i komunistycznymi w strefie francuskiej.

Nowy prezydent Litwy

Kowno AFP (ob. wł.). Najwyższa Rada Litwy wybrała na swego przewodniczącego Kostandra. Prezydentem republiki litewskiej został Gustaw Paleckis, który powierzył misję utworzenia rządu dotychczasowemu premierowi Geiwilasowi. (is)

Bazy USA

Nowy Jork. (PAP). Jak komunikuje „Associated Press", wiceprezydent Filipin Quirino oświadczył, że dnia 14 marca rządy Stanów Zjednoczonych i Filipin podpiszą układ, na mocy którego oddane będą do dyspozycji Stanów Zjednoczonych na okres lat 99 bazy wojenne na Filipinach.

Polonia amerykańska protestuje u Marshalla

przeciw kwestionowaniu granicy na Odrze

Nowy Jork (API). „Nowy Świat" — pismo wrogo usposobione do nowej Polski, zamieściło artykuł pt. **„Kongres Polonii Amerykańskiej ostrzega Marshalla przed nowym głupim i tragicznym błędem dyplomatycznym".**

Artykuł ten świadczy dobitnie, iż polityka reakcyjnych przywódców Polonii Amerykańskiej nie jest w stanie przeciwstawić się dłużej zdrowej opinii Polaków amerykańskich, którzy rozumieją, na czym polega dobrze zrozumiany interes Polski i którzy mimo usiłowań, zmierzających do zohydzenia nowej demokratycznej Polski, występują energicznie przeciwko wrogom Macierzy.

Podajemy wyjątki z wyżej wymienionego artykułu: „Przed swym wyjazdem na konferencję w Moskwie sekretarz stanu gen. Marshall otrzymał następującą depeszę prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Karola Rozmarka:

W przededniu wyjazdu Pana do Moskwy zgłaszamy na Jego ręce w imieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej reprezentującego 6 milionów Polaków—ostry protest przeciw wszelkim zamiarom rewizji na korzyść Niemiec, a ze szkodą dla Polski, obecnych granic zachodnich Polski, wytkniętych w Poczdamie.

Ziemie odzyskane przez Polskę stanowiły ongiś jej część, a zwrot ich stanowi niewielką zaledwie rekompensatę za niepowetowane szkody, wyrządzone przez Niemcy w agresywnej wojnie. Linia graniczna na Odrze i Nysie jest jedyną, która daje Polsce pewne gwarancje bezpieczeństwa przeciw agresji Niemiec w przyszłości.

Gdyby Stany Zjednoczone i Anglia uważały linię graniczną Odry i Nysy za tymczasową, nie pozwoliłyby na zajęcie tych ziem przez Polskę, na ustanowienie tam polskiej administracji i na stopniowe przesiedlenie ludności. Jak wiadomo, przebywa tam obecnie 4 miliony Polaków".

Zwolnienie jeńców niemieckich

Paryż AFP (obł wł.). Dzisiaj w Paryżu o godzinie 15,15 czasu miejscowego zostało podpisane memorandum w sprawie zwolnienia i repatriacji wojennych jeńców niemieckich. Memorandum to zostało podpisane przez wicepremiera rządu francuskiego Teitgena i ambasadora USA we Francji. (is)

Ultimatum rządu brytyjskiego

do byłych żołnierzy polskich już jest realizowane

Londyn (PAP). W związku z sytuacją b. żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii „Times" pisze, że ostrzeżenie, z którym w ubiegłym miesiącu zwrócił się rząd brytyjski do 200 byłych żołnierzy formacji polskich, że jeśli nie zgodzą się oni ani na wstąpienie do PKPR, ani na powrót do ojczyzny zostaną odesłani do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec i zdemobilizowani — znajduje się obecnie w fazie realizacji.

Codziennie grupy żołnierzy wysyła się do Osnabrueck, gdzie ludzie ci otrzymują cywilne ubrania i 400 marek niemieckich, po czym pozostawia się ich własnemu losowi.

Jak wyjaśnił w Izbie Gmin Edwards, parlamentarny podsekretarz stanu w ministerstwie pracy, miał to być środek ostateczny, który miał tyczyć się tylko tych b. żołnierzy formacji polskich, którzy nie mogą powziąć żadnej decyzji. Wszyscy zagrożeni tym ostrzeżeniem mieli na ten cel 5 miesięcy czasu. Po wydaniu przez rząd brytyjski ostrzeżenia upłynęło jeszcze 7 dni, w czasie których mogli oni coś postanowić. Przeszło 1500 Polaków w Wielkiej Brytanii nie powzięło żadnej decyzji, dalsze ostrzeżenie rządu pozostawia zainteresowanym do namysłu już tylko 2, zamiast 7 dni.

Po tym terminie każdy będzie odstawiony do Niemiec.

Po mowie prezydenta Trumana

Zdziwienie w kołach angielskich

Londyn (PAP). Prasa londyńska poświęca swe komentarze mowie prezydenta Trumana w sprawie pomocy finansowej i wojskowej Stanów Zjednoczonych dla Grecji i Turcji.

„Times" określa orędzie prezydenta Trumana jako odważne. Dziennik uważa, że wystąpienie to może rozpocząć nową fazę w stosunkach międzynarodowych.

„Times" w zasadzie nie krytykuje decyzji prezydenta Trumana i wyraża nadzieję, że przyczyni się ona do utrwalenia bezpieczeństwa, dla wszystkich.

„Daily Herald" apeluje do Amerykanów, aby zastanowili się nim udzielą swej aprobaty planowi prezydenta Trumana. Powinni oni pamiętać o tym, że jedyna pewna droga, wiodąca do trwałego pokoju jest zachowanie jedności wielkich mocarstw. Rzecz jasna, że na drodze tej piętrzą się poważne trudności, lecz jest to jedyna droga. Gwarancją pokoju i dobrobytu świata nie może być jedno mocarstwo, lecz współpraca wszystkich mocarstw.

Londyn (obsł. wł.). W Londynie oczekuje się ze wzrastającym zaciekawieniem reakcji rządu radzieckiego na mowę prezydenta Trumana, wygłoszoną w dniu wczorajszym przed Kongresem Stanów Zjednoczonych. Mowa ta jest studiowana z wielką uwagą przez rząd brytyjski. Podkreśla się, iż prezydent Truman bynajmniej nie ukrywał przed członkami Kongresu, iż przychodząc z pomocą Grecji i Turcji bierze te kraje w opiekę, podczas gdy dotychczas kraje położone na t. zw. Bliskim Wschodzie były domeną wpływów Anglii.

Punkt widzenia Trumana nie jest najzupełniej zgodny z zapatrywaniami Anglii, powiedział dzisiaj rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych W. Brytanii. Rząd brytyjski nie był dokładnie poinformowany o treści przemówienia prezydenta Trumana, toteż jego stanowisko wobec Turcji wywołało pewne zdziwienie w kołach oficjalnych. Nie oczekiwano również tak zdeklarowanego stanowiska wobec Grecji i nie wiadomo czy pociągnie to za sobą jakieś przesunięcia w armii angielskiej, znajdującej się w Grecji.

Tajne posiedzenie komisji spraw zagr. Senatu USA

Waszyngton (PAP). Na wniosek senatora Vandenberga i pod jego przewodnictwem, odbyło się we czwartek tajne posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu, celem otrzymania wyjaśnień w związku z przemówieniem Trumana. Żądanych wyjaśnień mieli udzielić: Dean Acheson, zastępca sekretarza stanu, Robert Patterson, sekretarz wojny, James Forrestal, sekretarz marynarki i Kenneth Joyal, podsekretarz wojny — w szczególności w sprawie sytuacji w basenie Morza Śródziemnego i na średnim Wschodzie.

Ogłoszono oficjalny komunikat

19 tys. terrorystów w Niemczech

Londyn (obsł. wł.). Angielski minister dla spraw Niemiec, Hynd, oświadczył wczoraj podczas obrad brytyjskiej Izby Gmin, że liczba osób, które należały do niedawno odkrytej na terenie angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec tajnej organizacji hitlerowskiej, wynosi 18.900.

Przy końcu maja br. rozpocznie się proces niemieckich terrorystów. Zakończy się on prawdopodobnie, według oświadczenia ministra, przy końcu bieżącego roku.

15 marca

Węgierskie święto narodowe

Budapeszt. Wiosna 1848 zwana „wiosną ludów" dzięki wypadkom, jakie wówczas rozegrały się w Europie, zaważyła poważnie na losach narodów, gnębionych przez rządy absolutystyczne.

Ruch wolnościowy nie ominął i Węgier. W dniu 15 marca 1848 roku Węgrzy, uciskani przez Austrię, chycili za broń i stanęli do nierównej walki z okupantem. Przywódcy ruchu wolnościwego domagali się oderwania Węgier od Austrii, wypuszczenia wszystkich więźniów politycznych oraz — co najważniejsze — uwolnienia chłopów od ucisku pańszczyźnianego.

W szeregu bojowników o wolność ludu węgierskiego nie zabrakło i Polaków, którym przyświecały te same ideały. Nazwiska Bema, Dembińskiego i Woronieckiego otaczane są wśród Węgrów głęboką czcią.

Mimo, że walka skończyła się dla Węgier tragiczną klęską, dzień 15 marca stał się dla ich ludu źródłem otuchy i nadziei, a po uzyskaniu niepodległości — dniem święta narodowego.

Ateny. (obsł. wł.) Greckie ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że w czasie napadu na żandarmerię w Tracji 15 żandarmów znalazło śmierć. (kg)

Wicemin. Szyr na czele polskiej delegacji

Praga (obsł. wł.). W Pradze oczekuje się w najbliższych trzech tygodniach przybycia delegacji polskiej z wiceministrem Szyrem na czele, celem rozpoczęcia rokowań dla zawarcia umowy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją. Polska dostarczyłaby węgla i prądu elektrycznego Czechosłowacji w zamian za instalacje przemysłowe oraz wyremontowanie portu gdyńskiego. (kg)

Obrazki z Niemiec

Jad hitleryzmu działa!

Czasopismo amerykańskie „Times" podało niedawno następującą wiadomość: **„Na statku płynącym z Liverpoolu do Dublina znajdowała się grupa dzieci niemieckich w wieku od lat 6 do 14, które w ramach akcji irlandzkiego Czerwonego Krzyża udawały się z Niemiec na kilkumiesięczny pobyt do Irlandii. W czasie podróży siostra Czerwonego Krzyża pozostawiła na krótki czas dzieci pod opieką pani Aitken, córki brytyjskiego ambasadora w Irlandii. Pewna mała dziewczynka, licząca około lat 12, długo wpatrywała się w piękną, jasnowłosą Aitken, po czym schwyciła ją za płaszcz i powiedziała: „To jest wspaniały płaszcz. Skąd go pani ma?" Miss Aitken odpowiedziała: „Z Anglii". Dziewczynka zapytała: „To pani jest Angielką?" Miss Aitken odrzekła: „Owszem". Usłyszawszy to mała dziewczynka niemiecka uderzyła Aitken z całą siłą w twarz...".**

Komentarz pisma amerykańskiego brzmiał: **„Oto straszliwe skutki duchowego spustoszenia, jakie wywołała Trzecia Rzesza nawet w sercach dziecięcych!"**

A teraz wiadomości innego typu, ale również dowodzące niesłychanej żywotności hitleryzmu w Niemczech „demokratycznych".

W jasny słoneczny dzień maszerował pewien oficer SS w galowym uniformie, obwieszonym odznakami i medalami ulicami jednego z większych miast południowych Niemiec. Aresztowany oświadczył, że w końcu maja ubiegłego roku rozmawiał jeszcze z Martinem Bormannem. Obłąkany? Być może. Ale ulicami Monachium, Stuttgartu, Augsburga i innych miast niemieckich kroczą dzisiaj setki SS-manów w cywilu i stają się coraz butniejsi.

Przykładem — scena z pociągu pospiesznego Ulm-Augsburg-Monachium, którą opisuje w szwajcarskim tygodniku **„Weltwoche"** Jean Herbert: **„Naprzeciw mnie leży jakiś człowiek w mundurze, czytający powieść niemiecką. Nie widziałem jeszcze nigdy takiego munduru. Składa się z niemieckiego uniformu marynarskiego i munduru angielskiego. Na ramionach nosi mały owal z napisem: „GMSA". Jedziemy obok Nekaru przez wielkie cmentarzysko samolotów. Widać setki zburzonych niemieckich bombowców.**

Mój sąsiad wstał i spogląda przez okno. „To jest dobra robota" — mówię do niego po angielsku. Spogląda na mnie z pogardą.

— Czy Pan jest Amerykaninem? — pytam dalej.

Jego spojrzenie staje się ostre. Odpowiada po niemiecku: „marynarz brytyjski" — i pokazuje na oznakę na naramiennikach. Następnie opuszcza przedział, gwiżdżąc: „Wir fahren gegen Engeland".

List, który pozostawił na miejscu, nosi adres: „Podporucznik marynarki Heinz Schlüfer, Kiel-U-Boot-Basis".

Zaczynam rozumieć. Hitlerowiec.

A oto inna scena, też z podróży pociągiem. Podaje ją pismo belgijskie **„L'Appreciation"**:

„Wczoraj w pociągu berlińskiej kolei okrężnej dawna więźniarka z obozu z Ravensbrück spotkała się oko w oko ze strażniczką tego obozu, ubraną po SS-mańsku w butach do kolan. Zdumiona, nie wierząc własnym oczom, więźniarka, która doznała szczególnych okrucieństw od tego potwora, żąda od niej wyjaśnień, biorąc za świadka publiczność. Jak myślicie, co się stało? To dawna pensjonariuszka z Ravensbrück znalazła się w przykrej sytuacji. Publiczność wzięła w obronę — megerę. „Czego chce ta wichrzycielka" — wołano. Na stacji w Halensee SS-manka w mundurze wysiadła otoczona gromadą młodych ludzi, którzy wzięli ją pod swoją opiekę".

Dziennikarz belgijski słusznie wnioskuje z tego wydarzenia: **„Fakt odosobniony". Niestety, nie. Naziści są tabu, są respektowani i rzadko kto ośmiela się ich zaczepić. Ofiary hitleryzmu ocalałe z obozów koncentracyjnych uważane są przez wielką część ludności zamącicieli spokoju, których należy usunąć z życia publicznego. Coraz częściej spostrzega się swastyki na chodnikach i murach tak w strefie sowieckiej jak i strefach anglosaskich.**

Kiedyś istniał tylko jeden rodzaj nazistów: brunatne koszule. Dzisiaj istnieją trzy rodzaje, które się zleją w jedno, gdy pozwolą na to okoliczności: socjal-komuniści, socjal-demokraci i burżuazja różnych odcieni".

Ale czy to wszystko to tylko skutki działania jadu hitleryzmu? Czy objawy powyższe nie mają korzeni dalej sięgających? — Jakże wymowną wydaje się ta postać starca niemieckiego, o której wspomina Georges Antoine w **„Avenir de Luxemburg"**! Były to dni, gdy Ren był już wolny. Starzec pokazał nam trzy fotografie.

— To mój ojciec, poległ pod Sedanem, lecz Niemcy wygrały wojnę.

— Tu ja jestem, ja, który straciłem nogę pod Chemin des Dames, lecz Niemcy powstały.

— A to mój syn, który zginął w Stalingradzie, lecz Niemcy powstały".

Czy ten starzec o drewnianej nodze nie urasta do rozmiaru symbolu germanizmu, niespokojnego i niepokonanego jak samo zło?

A teraz zestawmy z tymi faktami następującą wiadomość.

Jak podawały **„Badische Neue Nachrichten"**, amerykański Czerwony Krzyż od pewnego czasu wypytuje się każdego powracającego do kraju żołnierza USA o jego osobiste poglądy na temat Niemiec. Okazało się, że 50% żołnierzy, którzy dwa miesiące lub dłużej przebywali w Niemczech, dawało odpowiedzi pozytywne. Żołnierze, którzy najpierw byli w Anglii, we Francji i w innych krajach zanim znaleźli się w Niemczech, w 80% na pytanie, do jakiego kraju pragnęliby powrócić, odpowiadali: **„Do Niemiec!"** Prasa zagraniczna nazwała to stwierdzenie sensacyjnym. Pewien Amerykanin podkreślał, że poglądy żołnierzy amerykańskich spopularyzują się w milionowy sposób we wszystkich zakątkach i stronach USA: **„Dzisiaj**, — powiedział ów Amerykanin, — **powraca żołnierz amerykański do domu z przyjaznymi uczuciami dla swego dawnego wroga, jakby był on teraz jego sprzymierzeńcem. Weterani będą starali się wyrwać swój wpływ i poprzeć polityków, którzy myślą tak sami jak oni".** Zapytani o przyczynę swego stosunku do Niemiec, amerykańscy żołnierze oświadczali, **że najbardziej zaimponowały im niemiecka wola życia** w tym spustoszonym kraju, zaciętość w odbudowie, niemiecki talent organizacyjny i spokojna uprzejmość ludzi doświadczonych nieszczęściem. Niemcy, tak podkreślało wielu żołnierzy amerykańskich, miłują z natury pokój i nie mogą jako całość ponosić odpowiedzialności za okrucieństwa, o jakich donosiła prasa i radio.

Czy wszyscy mężowie stanu obradujący dziś w Moskwie dostrzegają tę przepaść między poglądami na Niemcy wielu obywateli swych krajów, a nagą rzeczywistością niemiecką? A jeśli tak, to czy będą umieli oni wyciągnąć wszelkie konsekwencje z tej prawdy? (ZAP)

Aleksander Rogalski

Z PROCESU HOESSA W WARSZAWIE.



Oskarżony morderca milionów ludzi w czasie składania zeznań.

Na rynkach międzynarodowych

Spadek światowej produkcji cyny

Spośród produkcji podstawowych surowców przemysłowych najbardziej ucierpiała na skutek zniszczeń ostatniej wojny, światowa produkcja cyny.

Światowa produkcja cyny wynosiła w 1941 r. 241.700 ton, co stanowiło rekord produkcji, z czego 145.000 ton przypadło na Półwysep Malajski, Indie Holenderskie i Syjam. Poza Pacyfikiem Południowym 71.000 ton wyprodukowały łącznie Boliwia, Nigeria i Kongo Belgijskie. Pod koniec 1941 r. t. j. od czasu obsadzenia wysp Południowego Pacyfiku przez Japończyków, wzrosła poważnie produkcja w Afryce, zaś w Boliwii utrzymała się wśród stałych wahań na stosunkowo niskim poziomie. Na Dalekim Wschodzie w tym okresie zanotowano bardzo silny spadek produkcji. W ostatnim roku wojennym (1945 r.) produkcja światowa cyny spadła na podstawie szacunku International Tin Research and Development Council na 84.000 ton, co stanowi zaledwie ⅓ produkcji z roku 1941.

Boliwia przy najdalej idących wysiłkach ze strony Aliantów oraz mimo bardzo wysokich cen zdołała w 1941 r. wyprodukować 42.000 ton i należy przypuszczać że w ciągu najbliższych 3—4 lat cyfry tej nie przekroczy. W Nigerii, Kongo Belgijskim, wyprodukowano łącznie w 1941 r. 32.000 ton, co było podyktowane wzmożonym zapotrzebowaniem wojennym. Obecnie tam także daje się zauważyć poważny spadek produkcji. Pozostałe kraje produkujące cynę, nie przekraczają 10% produkcji światowej i nie odgrywają większej roli na rynkach międzynarodowych.

Daleko idące zaspokojenie potrzeb międzynarodowego rynku światowego może nastąpić jedynie przez odbudowę zniszczonych kopalń na Dalekim Wschodzie. Dotychczasowe wysiłki idące w tym kierunku nie spełniły do tej pory pokładanych w nich nadziei. Syjam, który w roku 1940 wyprodukował 17.500 ton cyny, w roku 1946 ma wykonać program produkcji zaledwie w 20% tej cyfry. Przewlekłe rokowania między Aliantami a rządem syjamskim pozwalają przypuszczać, iż i ta cyfra nie zostanie osiągnięta. Rzeczywistą produkcję za 1946 r. należy szacować na około 1500 ton. Kopalnie cyny w Indiach Holenderskich t. j. na wyspie Banka, Billiton i Singkop mniej ucierpiały od wydarzeń wojennych, aniżeli Jawa i Sumatra. Jednak i tu znaczne zniszczenia wojenne, brak materiałów i środków żywnościowych, strajki robotnicze wywołane stosunkami politycznymi pozwalają przypuszczać, iż produkcja w roku 1946 zamknie się cyfrą 7.000 ton, w porównaniu do cyfry 51.000 ton z roku 1941.

Największe nadzieje przywiązywano do kopalń brytyjskich na Półwyspie Malajskim, które jak wiadomo, są najbogatszymi na świecie, a w roku 1940 osiągnęły rekord produkcji cyny w wysokości 85.400 ton, co stanowiło w tym okresie więcej niż ⅓ produkcji światowej. Plan odbudowy produkcji na Półwyspie Malajskim opracowany przez brytyjskie władze górnicze przy ministerstwie kolonii w 1945 przewidywał produkcję na 1946 r. w wysokości 12.300 ton, w roku 1947 46.150, zaś w 1948 r. 72.800 ton. Jak się okazało na światowej konferencji dla spraw cyny odbytej w listopadzie ub. r. w Londynie, plan ten całkowicie zawiódł. Produkcja na Półwyspie Malajskim za rok 1946 nie przekroczy 8.500 ton t. j. osiągnie około 10% produkcji z roku 1940. Ostatnio zanotowano na tych obszarach poważne trudności, w szczególności na odcinku zaopatrywania kopalń w węgiel i energię elektryczną.

Analizując powyższe dane International Tin Research and Development Council zamyka światową produkcję cyny w roku 1946 cyfrą 94.000 ton. Z tego samego źródła donoszą, iż na rok 1947 przewidziana jest produkcja światowa w wysokości 142.000 ton. Przypuszcza się, iż cyfra 200.000 ton nie zostanie przekroczona przed rokiem 1949. Szacunek ten jest jednak bardzo wątpliwy i należy go raczej poważnie zredukować. Tak więc należy się liczyć z dalszą reglamentacją cyny o skali światowej i zwyżką cen, gdyż widoki w tej dziedzinie surowcowej na najbliższą przyszłość są wcale nie pocieszające. (Br)

Klauzule konwencji

polsko-francuskiej

Warszawa. (PAP). Jak już donosiliśmy, dnia 19 lutego podpisana została w Paryżu polsko-francuska konwencja, dotycząca współpracy intelektualnej obu krajów. Poniżej przytaczamy w skróceniu tekst konwencji.

Rządy Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Francuskiej, biorąc pod uwagę węzły przyjaźni, łączące oba narody w ciągu wieków ubiegłych, i pragnąc zacieśnić przyjazne stosunki naukowe i literackie pomiędzy Polską i Francją, postanowiły:

1) W celu zachowania i pogłębienia spuścizny kulturalnej oraz dążeń intelektualnych, łączących oba narody organizować katedry i lektoraty języka polskiego i francuskiego w obu krajach oraz instytuty popierające studia nad stosunkami obu narodów, popierać uczęszczanie do tych uczelni przez stypendia, ułatwiać wymianę profesorów, bibliotekarzy, studentów i uczniów oraz członków organizacji sportowych i młodzieżowych przy zapewnieniu wolności badań w bibliotekach, archiwach i muzeach, popierać tłumaczenia arcydzieł literatury i nauki obu krajów, ułatwić współpracę przedstawicieli nauki, literatury, sztuk pięknych, teatru, muzyki, filmu i radia obu narodów.

2) Obie strony będą popierały wydawanie i wymianę książek, periodyków oraz prasy codziennej i innych wydawnictw, jak również ułatwiały działalność agencji i korespondentów prasowych.

3) Obie strony będą popierały organizowanie na swym terytorium wystaw sztuki drugiej układającej się strony, jak również wystawianie sztuk teatralnych i filmów artystycznych wartościowych. To samo dotyczy audycji i wyjątków z programów radiowych.

Dla realizacji celów określonych w powyższych artykułach zostanie utworzona mieszana komisja polsko-francuska, złożona z dwóch podkomisji w Warszawie i Paryżu.

Artykuł 7 konwencji polsko-francuskiej przewiduje opracowanie przez komisję mieszaną propozycji koniecznych dla zawarcia układów na temat wznowienia Instytutu Francuskiego w Warszawie, Krakowie i Poznaniu oraz polskiej biblioteki i stacji naukowej w Paryżu z ich ewentualnymi oddziałami, utworzenia i obsadzenia katedr i lektoratów obu języków i literatur, zorganizowania domu dla studentów polskich w Paryżu, nauczania dzieci polskich we Francji języka, literatury, historii i geografii polskiej, jak również nauczania języka francuskiego w szkołach polskich i wznowienia liceum francuskiego w Warszawie, organizacji wzajemnych kursów wakacyjnych i obozów dla młodzieży polskiej we Francji i francuskiej w Polsce, wymiany uczniów szkół technicznych na przeszkolenie wakacyjne w zakładach przemysłowych obu krajów.

Konwencję podpisali z ramienia rządu Rzeczypospolitej Polskiej ministrowie Z. Modzelewski i S. Skrzeszewski, z ramienia rządu Republ. Francuskiej ministrowie G. Bidault i M. E. Naegelen.

Odbudowa portu w Szczecinie

posuwa się naprzód

Szczecin (PAP). Prace Biura Odbudowy Portów w Szczecinie, dzięki przyznanym kredytom, pozwoliły na przeprowadzenie szeregu remontów, które już w r. ub. przyczyniły się do rozwoju życia w porcie.

Główny wysiłek skierowany był na odbudowę magazynów i dźwigów. Prace te są w dalszym ciągu kontynuowane, pomimo ciężkiej zimy.

Na Górnej Wyspie Okrętowej, posiadającej wewnętrzny basen i piękne nowoczesne nabrzeże, uzbrojone w rurociągi na wodę, stężone powietrze, oleje, acetylen, roboty dobiegają końca. Odremontowano tam 4 magazyny. Z chwilą gdy spłyną lody, rozpoczęte zostaną prace nad poszukiwaniem w rejonie wyspy zatopionego promu kolejowego.

Na nabrzeżu „Ucho" wyremontowany został jeden magazyn, a na nabrzeżu „Snop" — dwa małe magazyny. Świeżo odbudowane zostały przez BOP dwa magazyny na nabrzeżu „Mak" i na nabrzeżu „Oko". Są one przeznaczone na potrzeby rybołówstwa.

Na nabrzeżu „Fant" odbudowano przy dawnej papierni magazyn o powierzchni około 4.500 m kw. Poza tym BOP przeprowadza stopniowy remont olbrzymiego elewatora zbożowego „Ewa" na 42 tysiące ton, wysokości 17 pięter, z trzema kondygnacjami piwnicznymi. Prace na parterze zostały już zakończone. Wkrótce rozpoczęte tam zostaną dalsze remonty budowlane, remonty urządzeń ssących i wind do piwnic. Poza tym opracowany jest projekt remontu wielkich magazynów w strefie wolnocłowej o 5 kondygnacjach o łącznej powierzchni 48.00 m kw. Przeprowadzane są remonty magazynów w Nowym Porcie. Daleko są również posunięte prace naprawcze w rejonie stoczni „Odra" i przy ul. Baden Powella. Termin zakończenia tych prac przewidziany jest w kwietniu rb. Obydwa te magazyny posiadają bocznice kolejowe i czynne dźwigi.

Niebawem rozpoczęta zostanie naprawa magazynu rybackiego i magazynu na sprzęt nawigacyjny na nabrzeżu Żelechów. Przeprowadzane są tam teraz roboty zabezpieczające. Poza tym rozpisano przetarg na remont magazynu i warsztatów Urzędu Morskiego, gdzie powstaje ośrodek do napraw jednostek małych, jak motorówek na obsługę pilotażu itp. Prace naprawcze przeprowadzane będą również na nabrzeżu rzeźni „Starówka" w porcie centralnym, które będzie służyło do wyładunku koni. Będzie to drugi kolejny obiekt dla żywca poza czynnym już nabrzeżem „Mak".

Obecnie BOP przeprowadza remont chłodni rybnej w porcie centralnym i jest w przededniu rozpoczęcia remontu Szkoły Morskiej w Szczecinie, która częściowo zostanie oddana do użytku w nowym roku szkolnym; następnie remontuje się tu domy mieszkalne dla profesorów, pracowników Urzędu Morskiego i dla akademików oraz przeprowadza się prace zabezpieczająco-naprawcze gmachu Muzeum Morskiego.

Na odcinku napraw dźwigów, BOP remontuje dźwig na nabrzeżu „Ucho", 3 dźwigi na wyspie Górnej Okrętowej, z tego 1 kolejowy o własnym napędzie zostanie oddany do użytku w kwietniu. W remoncie są również 2 dźwigi parowe, kolejowe, każdy po 5 t systemu „Demag" na stoczni „Odra" oraz 2 dźwigi w Swinoujściu do bunkrowania węgla i 5 dźwigów magdeburskich, które są w naprawie w Gdańsku, a przeznaczone dla Szczecina.

Na ogólną powierzchnię magazynów, według wymiarów wewnętrznych portu szczecińskiego w administracji polskiej — 65.296 metrów kwadratowych BOP wykonało remonty powierzchni — 32.564 m kw., a z ogólnej powierzchni magazynów do użytku 54.348 m kw. ukończyło remont 29.985 m kw. Kubatura budynków mieszkalnych, które remontuje BOP wynosi razem 175.682 metrów sześciennych.

Z całej Polski

WARSZAWA. W ramach akcji P. Z. Z., zmierzającej do zebrania jak największej ilości rezolucji, w których obywatele polscy domagają się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na gruzach Warszawy, największą ilość podpisów uzyskały dotychczas Kraków, Lublin, Gdynia i Gdańsk.

WARSZAWA. Min. Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski przyjął delegację Centralnego Komitetu Żydów Polskich pod przewodnictwem Marka Bittera. W czasie audiencji omówiono sprawę pomnika martyrologii Żydów polskich, który ma stanąć na terenie byłego getta warszawskiego. Rzeźbę przygotuje artysta rzeźbiarz Rappaport, a część architektoniczną prof. Suzin. Min. Dybowski zainteresował się sprawą pomnika i przyrzekł poparcie w tej sprawie.

ŁÓDŹ. Na terenie woj. łódzkiego srebrne i złote Krzyże Zasługi otrzymało 800 matek licznego potomstwa. W tej liczbie znajduje się 106 matek, które miały powyżej 13 dzieci i 695 matek, które miały 10 do 13 dzieci.

POZNAŃ. Według ostatnich zestawień — województwo poznańskie zebrało na odbudowę Warszawy z górą 20 milionów zł. Z sum, jakie równocześnie wpłynęły z tego terenu na cele odbudowy samego Poznania — Zarząd Miejski wzniesie nowoczesny gmach szkoły powszechnej na przedmieściu Jeżyce. Na ten cel zebrano ogółem 30 milionów zł.

TORUŃ. Zakłady chemiczne „Polchem" w Toruniu uruchamiają nowy dział produkcji. Oprócz nawozów sztucznych fabryka produkować będzie nowy artykuł pod nazwą laktelit. Jest to masa plastyczna z kazeiny, lekka i trwała, mająca zastosowanie w przemyśle galanteryjnym.

WOLIN. Na polskich wyspach Wolinie i Uznamie odczuwa się duży brak nauczycieli. W całym powiecie znajduje się zaledwie 28 nauczycieli.

OLSZTYN. Na terenie Apelacji Olsztyńskiej pracuje obecnie 26 adwokatów, z których 6 ma swoją kancelarię w Olsztynie.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Sobota, dnia 15 marca br.

5.55 zapowiedź poranna stacji, 6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.15 wiadomości poranne, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 koncert poranny, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 audycja szkolna, 9.35 koncert życzeń, 11.30 koncert reklamowy, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 audycja dla robotników, 12.35 muzyka, 12.55 10 minut poezji, 13:05 muzyka obiadowa, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 scena i ekran, 14.35 muzyka lekka, 14.50 pogadanka, 15.00 słuchowisko dla dzieci; 15.30 skrzynka techniczna, koncert organowy, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.45 komentarz wydarzeń krajowych, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.20 z życia kulturalnego, 17.25 przy sobocie po robocie, 19.00 audycja dla wsi, 19.15 specjalny koncert życzeń dla święta pracy, 19.57 sygnał czasu, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 opera „Dama Pikowa"; 21.20 rezerwa; 21.25 recital skrzypcowy, 21.45 audycja rozrywkowa, 22.00 kwadrans prozy; 22.15 program na jutro, 22.25 koncert Orkiestry Tanecznej, 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 melode świata, 23.50 zapowiedź programu na dzień następny, 23.55 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu.

Huty na Opolszczyźnie

Produkcja ciągników motorowych

Opole. Jedna z najbardziej zniszczonych zakładów huta „Andrzej" w Zawadzkiem od r. 1945 prowadzi remont uszkodzonych wagonów towarowych. Średnio 50 — 70 wagonów miesięcznie całkowicie wyreperowanych odchodzi do użytku kolejnictwa. Od listopada 1946 r. huta przystąpiła do produkcji rozjazdów szynowych. Rozjazdy te w czasie wojny były specjalnie niszczone przez wroga, gdyż pomagało to do paraliżowania komunikacji.

Huta „Andrzej" wszczęła produkcję w listopadzie, wypuszczając pierwsze 43 sztuki, jednakże już w grudniu roku zeszłego wyprodukowała ich 131 sztuk. Produkcja tych rozjazdów będzie wzrastać z miesiąca na miesiąc. W najbliższym czasie huta przystąpi do uruchomienia wielkiej kuźni mechanicznej. Budowana jest ona wysiłkiem techników miejscowych i robotników — ze starego materiału, według projektów specjalisty tego rodzaju budowy, inż. Czarnego.

Huta w Zawadzkiem daje utrzymanie około 3.000 robotnikom wraz z ich rodzinami. Są nimi wyłącznie niemal miejscowi autochtoni.

Większym warsztatem jest huta w Ozimku, położona nad rzeką Mała Panew. Zatrudnia ona obecnie już ponad 2.000 robotników, z których większość stanowią autochtoni. Huta wyrabia wszelkiego rodzaju większe odlewy stalowe — ze stali węgierskiej i stali stopowej. Produkuje ona w większości dla kolei: maźnice łożyska zaciskowe do wałów hamulcowych. Poza tym zamki do stempli kopalnianych, walce do walcarek pielgrzymowych, odlewy dla przemysłu cementowego.

Huta pracuje obecnie 2-ma piecami elektrycznymi i 1 piecem martenowskim. Produkcja w tonach wynosi obecnie około 500 ton. Przy fabryce funkcjonuje dobrze postawiona szkoła dokształcająco-techniczna. Poza wyrobami hutniczymi „Mała Panew" produkuje także tlen w ilości około 25.000 mtr. sześc. miesięcznie, z czego połowę zużywa na własne potrzeby, połowę może wysyłać na żądanie innych fabryk. Huta nosi się z zamiarem przygotowania produkcji ciągników motorowych typu „Bouldog".

70 proc. mieszkańców pow. wałbrzyskiego

poparło inicjatywę PZZ

Poznań. Wśród olbrzymiej ilości podpisów na rzecz ostatecznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, które napłynęły w ostatnich dniach do Zarządu Głównego P. Z. Z. w Poznaniu, **na specjalne wyróżnienie zasługuje powiat Wałbrzych.**

Zarząd Obwodowy P. Z. Z. w Solicach-Zdroju z prezesem mgr. A. Desauem na czele, zwołał w dniu 1 bm. wielkie zebranie manifestacyjne w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Wałbrzychu, po którym zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję domagającą się podpisania traktatu pokojowego w Warszawie.

Jednomyślność wyrażona na zebraniu nie była czczym frazesem. Wszystkie partie polityczne organizacje społeczne i zawodowe ofiarowały swój współudział w akcji, w której szczególnie wspaniałe wyniki osiągnął Powiatowy Komitet PPS. Wałbrzych, oraz Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych i Ceramiki Szlachetnej.

Ostateczny wynik zbierania podpisów w powiecie Wałbrzych (bez miasta) jest naprawdę imponujący. Z ludności liczącej niecałe 58.000 na odezwę Polskiego Związku Zachodniego zareagowało czynnie **podpisami 40.110 osób, co stanowi ca 70 proc. ogółu mieszkańców powiatu** i świadczy o pięknej postawie obywatelskiej tamtejszego miejscowego społeczeństwa.

Maleje przestępczość

na terenie Dolnego Śląska

Wrocław. Poniżej zamieszczamy dane statystyczne o przestępczości na terenie Dolnego Śląska za miesiąc luty.

W lutym dokonano w woj. wrocławskim 24 zabójstw, z czego wykryto 14, zatrzymując 19 osób. Zanotowano 40 rozbojów, z czego 18 wykryto, aresztując 46 osób. Podpaleń było na Dolnym Śląsku w lutym 23, wykryto 12, zatrzymano 13 podpalaczy.

Kradzieży bydła było 32, wykryto 16, ujęto 17 złodziei. Kradzieży środków lokomocji zanotowano 27, wykryto 16. Popełniono 11 samobójstw. Zlikwidowano całkowicie 3 bandy, częściowo 3, ujęto 17 bandytów, zabito 3.

Przeciwko przepisom o handlu organa M. O. zanotowały 465 przekroczeń przepisów handlowych (w styczniu 345), wykroczeń przeciwko innym przepisom administracyjnym 550 (w styczniu 765). Doraźnymi mandatami karnymi ukarano w lutym 1718 osób na sumę 152.970 zł (w styczniu 1814, na sumę 173.080 zł; 6 większych wykroczeniach M. O. sporządziła do władz administracyjnych 12 doniesień (w styczniu 169) i 63 doniesień do władz skarbowych.

Do Komitetów Opieki Społecznej skierowano w lutym 149 osób za włóczęgostwo, zatrzymano 74 osoby, podczas gdy w grudniu ub. r. 217 osób. Do dyspozycji U. B. władze M. O. przekazały w lutym 72 osoby (w styczniu 185).

M. O. wspólnie z W. P. i U. B. zorganizowała 74 obław (w styczniu 103), zatrzymując 1.618 osób (w styczniu 2.675).

Powyższe dane dowodzą, że w stosunku do statystyki z ubiegłych miesięcy przestępczość na Doln. Śląsku zmalała, co jest niewątpliwie w dużym stopniu zasługą organów Bezpieczeństwa i M. O.

Odpowiedzi Redakcji

„K. P." Kalendarz „Iskier" nabyć można w Książnicy Atlas, Wrocław, ul. Kiełbaśnicza 32.

Spokój na Podhalu

Masowe ujawnianie się członków »Ognia«

Nowy Targ. (SAP.) **Akcja ujawniania na Podhalu zatacza coraz szersze kręgi. Z amnestii korzystają przede wszystkim członkowie bandy „Ognia", która została rozbita kilka tygodni temu, a jej herszt, Kuras Józef popełnił samobójstwo. Do 10 bm. zgłosiło się już w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa w Nowym Targu ponad 120 ludzi. Zdają oni dużą ilość broni różnego typu. Wśród ujawnionych znajduje się „Powicher", dowódca jednej z grup w bandzie „Ognia". Dzięki niemu ujawnili się prawie wszyscy jego podwładni. Są to przeważnie byli AK-owcy, którzy walczyli pod rozkazami „Ognia" jeszcze w czasie okupacji. Większość z nich pochodzi z Podhala.**

Z informacji uzyskanych od ujawniających się, wynika, że w najbliższym czasie ujawnić się ma ksiądz, który pełnił funkcję kapelana w bandzie „Ognia" oraz jakiś ważny łącznik andersowski na Polskę, o pseudonimie „Wzór".

Większość ważniejszych osobistości podziemia nawiązuje przed ujawnieniem się kontakty z komisją drogą pośrednią przez pośredników. We wszystkich tych wypadkach oficerowie KBW, czy pracownicy UB wykazują maksimum dobrej woli. W każdym z takich wypadków rozmowa z przedstawicielami władz bezpieczeństwa rozwiewa obawy i dany osobnik zjawia się przed komisją.

Najlepszą propagandą amnestii są ci, którzy już się ujawnili. Ludzie ci, pojmując teraz bezsens walki, którą toczyli, stają się orędownikami intencji amnestii u tych, którzy jeszcze wahają się.

Na zmianę nastrojów ludności góralskiej, która w pewnych wypadkach pod wpływem strachu współpracowała z bandą „Ognia", wpływa również zwrot pieniędzy tym, którzy zostali ograbieni przez bandę. Część tych pieniędzy została zdana przy ujawnianiu się. Dzięki temu dowódca jednostki KBW w Nowym Targu w jednej tylko wiosce Jurgowie, leżącej na Orawie, zwrócił prawym właścicielom 140 tys. zł., które poprzednio były zagrabione przez ludzi „Ognia". Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że ujawni się ponad 80% bandy „Ognia".

Charakterystyczne jest, że od czasu wejścia w życie ustawy o amnestii, na terenie Podhala nie zanotowano ani jednego napadu i ani jednego morderstwa. Podhale, wyzwolone po raz drugi, wraca do życia.

Komunikat powodziowy

Na Odrze i Nysie woda opada

WROCŁAW. (st) Sytuacja powodziowa i lodowa na rzece Odrze od Bogumina do ujścia Nysy Kłodzkiej bez zmian. Zatory lodowe między Opolem a Dobrzyniem i powyżej Chruścic utrzymują się nadal. Woda opada. Zator lodowy między ujściem Nysy Kłodzkiej, a Kopinem utrzymuje się. Woda powoli opada.

Na terenie pow. Oława sytuacja bez zmian, woda powoli opada. W pow. wrocławskim od Jaśkowic do Wrocławia lód stoi. Od Wrocławia do m. Uraz rzeka wolna od lodu. W rejonie miejscowości Uraz utworzył się niegroźny zator lodowy na długości 6 km. Od Urazu do Lubiąża lód stoi. Kanał powodziowy we Wrocławiu oczyszczony od lodu. Stan wody podnosi się. Saperzy pracują przy zatrzymujących się lodach. Stan wody w Głogowie podniósł się o 33 cm, w Ścinawie o 17 cm, w Brzegu Dolnym o 42 cm. Na Nysie Kłodzkiej utworzył się zator lodowy koło miasta Lasota. Na rzece Ślęży woda opada.

Na Nysie Łużyckiej na dług. 4 km od ujścia w górę lód stoi, dalej na 10 km zaobserwowano nagromadzenie się lodów. Przy elektrowni w Gubinie kra spłynęła. Zator lodowy w m. Sadzarzewice usuwany jest przez saperów. *Woda podeszła pod ewakuowaną wieś Pozna.*

Rzeka Widawa wylała. Woda podchodzi pod Wieś Pieczyska. Dwie rodziny ewakuowano. Akcja ratownicza w toku.

Wytwory przemysłu chałupniczego

dla zagranicy

Koszarawa (SAR) W powiecie żywieckim, a w szczególności w Lesie, Koszarawie, Stryszawie i Kamesznicy istnieje bardzo silnie rozwinięty przemysł chałupniczy. Wyrabia się tutaj przeważnie zabawki dziecięce oraz przedmioty gospodarstwa domowego jak: deski do mięsa, stolnice, wałki do ciasta i inne.

Jeszcze w ub. roku Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu zwróciła się do Powiatowego Związku Cechów w Żywcu proponując mu złożenie oferty na wyroby przemysłu chałupniczego, którymi interesuje się zagranica. Chodziło w szczególności o miski drewniane, stolnice, wałki do ciasta, leżaki, stołki składane, zabawki dziecięce, klepki i beczki, styliska, spinacze do bielizny oraz meble stolarskie i wiklinowe.

W tym celu jednak należałoby przede wszystkim zrzeszyć wszystkich chałupników, ponieważ wymagane były dostawy wagonowe. Poza tym musi istnieć jakaś organizacja dla odbierania i rozdziału przydzielanych na ten cel materiałów. Niestety jednak nikt dotychczas nie wysunął projektu zrzeszenia. Rejestracja rzemieślników przyniosła w rezultacie zgłoszenie się tylko dwóch chałupników, a raczej odsprzedawców wyrobów chałupniczych.

Utworzenie zrzeszenia tak bardzo korzystnego dla gospodarki państwowej jak dla samych chałupników musi być poprzedzone akcją uświadamiającą. Wskazanie korzyści materialnych będzie najlepszą zachętą dla wytwórców. W związku z przeprowadzaną od 15 bm. rejestracją zakładów rzemieślniczych przez Powiatowy Związek Cechów, należy oczekiwać odpowiedniej akcji.

Mordercy starosty wieluńskiego

ponownie przed sądem częstochowskim

Częstochowa. Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Częstochowie zasiedli sprawcy głośnego mordu, dokonanego w czasie Świąt Bożego Narodzenia 1945 r. na osobie starosty wieluńskiego śp. Wiktora Sienkiewicza: Jan Antczak, Mieczysław Rogalski i Czesław Sójka, oskarżeni tym razem o szereg napadów rabunkowych na terenie powiatu wieluńskiego. Wraz z nimi stanęli przed Sądem Władysław Rogalski i Stefan Staszczak, pozostający pod zarzutem uczestnictwa w tych napadach.

W procesie o zamordowanie starosty Sienkiewicza, który toczył się przed kilku miesiącami, Antczak skazany został na karę śmierci, a Rogalski i Sójka na kary po 15 lat więzienia. Na 15 lat skazany został również czwarty współuczestnik mordu, Henryk Maniewski. Od wyroku skazani odwołali się do Sądu Apelacyjnego w Łodzi, gdzie w dniu 17 bm. odbędzie się rozprawa apelacyjna.

Po osadzeniu Antczaka i kompanów w więzieniu wyszło na jaw że banda Antczaka dokonała szeregu napadów, a m. in. na księdza Bajorka w Pontnowie, gdzie zrabowano 25.000 zł gotówki, stanowiącej własność parafii oraz pewną ilość srebrnych monet włoskich. Małżonkom Krzepickim w Wieluniu bandyci zrabowali 10 tys. zł, a Salomonowi Holcowi 45 tys. zł, Janowi Helińskiemu różne towary i Alojzemu Nowakowi w Krzyworzece mięso i wędliny.

Przesłuchany przez prokuratora w Łodzi, Antczak przyznał się do winy podając, że w napadach tych brali również udział nieujęty dotychczas Jan Stasiak oraz bracia Rogalscy, Sójka i Staszczak. Do zarzuconych im czynów przyznali się również przed prokuratorem pozostali oskarżeni. Natomiast na wczorajszej rozprawie wszyscy podsądni cofnęli swe pierwotne zeznania z wyjątkiem Antczaka, który przyznał się do dokonania dwóch napadów.

Przewód sądowy dostarczył jedynie dowodów winy Antczaka, Mieczysława Rogalskiego i Staszczaka.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Antczaka dodatkowo na 5 lat więzienia, M. Rogalskiego na 2 lata więzienia, przy czym na mocy amnestii kara ta została mu darowana i Staszczaka na 3 lata więzienia, darowując mu na mocy amnestii połowę kary. Sójka i Wł. Rogalski zostali uniewinnieni.

4 mil. zł. dotacji

dla pow. żywieckiego

Żywiec. (ZAP). Powiat żywiecki, zniszczony działaniami wojennymi otrzymał ostatnio dotację w kwocie trzy miliony zł. na zakup zboża do siewu i jeden milion na zakup nawozów sztucznych.

W dniu 11 bm. ukonstytuowała się komisja dla rozdziału kredytów na zakup zboża w składzie: starosta powiatowy mgr. Piotr Widuch, kierownik referatu rolnego i przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej. Kredyty będą rozprowadzane przez Miejscową K. R. O.

•

Międzybrodzie. (SAP.) Związek Samopomocy Chłopskiej otworzył w Międzybrodziu pow. Żywiec pierwszą spółdzielnię spożywców.

10 lat więzienia

dla strażników z „Hasagu"

Częstochowa. Na terenie fabryki włókienniczej Peltzery urządzili Niemcy w okresie okupacji fabrykę amunicji „Hasag" i obóz pracy dla Żydów, zamieniony w końcu 1944 r. na obóz koncentracyjny. Warunki pracy zarówno dla Żydów, jak i dla zatrudnionych tam Polaków były bardzo ciężkie od pierwszej chwili uruchomienia fabryki przez okupanta. Sytuacja uległa jednak jeszcze pogorszeniu, gdy niemieckiego dyrektora fabryki Luetha zastąpili siepacze z SS.

W znęcaniu się nad Żydami prześcigali niejednokrotnie rodowitych Niemców volksdeutsche, i ukraińcy, spośród których rekrutowali się głównie strażnicy fabryczni (tzw „werkschutze"). Jednym z tych „werkschutzów" był 19-letni Janusz Dorożyński, znany pod przezwiskiem „niebezpiecznego Iwana". Młodociany zbrodniarz, podający się za ukraińca, wysuwał się na czoło działających na terenie „Hasagu" oprawców. Często bez żadnego powodu zatrzymywał napotkanych na dziedzińcu fabrycznym robotników-Żydów, bijąc ich i znęcając się nad nimi, oraz zabierając im pieniądze i bardziej wartościowe przedmioty.

Wymierzana przez Dorożyńskiego kara chłosty powodowała zazwyczaj niezdolność do pracy przez dłuższy czas, a to groziło śmiercią, gdy władzę przejęło SS. Z własnej inicjatywy zbrodniczy strażnik przeprowadzał u Żydów rewizje, zmuszając chorych mimo, że posiadali świadectwa lekarskie, do najcięższej pracy. Zdarzały się wypadki, że kolbą karabinu Dorożyński wybijał swym ofiarom zęby lub bił ich po głowie, kalecząc okrutnie. Gdy źle odżywiany i bardzo wyczerpany ciężką pracą robotnik-Żyd siadał na chwilę, gdyż nogi odmawiały mu posłuszeństwa, Dorożyński sam wymierzał karę chłosty. 25 uderzeń grubą pałką gumową, zadanych ręką Dorożyńskiego, wystarczyło, by ofiara nie mogła już pracować. Delikwenci, którzy za wymierzoną im karę chłosty nie dziękowali swemu katowi, byli ponownie bici przez Dorożyńskiego w bestialski sposób.

Po kilkugodzinnej rozprawie Sąd pod przewodnictwem sędziego Terpiłowskiego skazał Dorożyńskiego na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw. Majątek oskarżonego został skonfiskowany.

*

Częstochowa. We wsi Julianów (gm. Opatów) znaleziono zwłoki mężczyzny z głęboką raną od kuli rewolwerowej. Ze znalezionych przy zabitym dokumentów wynika, że jest nim 35-letni Wincenty Szmigiel. Tuż przy zwłokach znajdował się pistolet oraz próżna butelka z wódki. Nie ulega wątpliwości, że zachodzi tu wypadek samobójstwa. Prawdopodobnie dla dodania sobie odwagi Szmigiel przed targnięciem się na swe życie upił się alkoholem.

Termin wpłacania zaliczek

za poniemieckie nieruchomości

Wrocław (st) Okręgowy Urząd Likwidacyjny we Wrocławiu, ustalił ostatecznie zgodnie z rozp. Prezesa Rady Min. z dnia 11 lipca 1946 r. i po uzgodnieniu z Woj. Opiniodawczą Komisją Społ., termin wpłat zaliczek za poniemieckie ruchomości na dzień 5 kwietnia b. r.

Wszyscy dotychczasowi posiadacze mienia ruchomego domowego winni wpłacić do dnia 5 kwietnia, następujące kwoty:

a) Zatrudnieni w urzędach lub instytucjach państwowych, samorządowych, przedsiębiorstwach, będących pod zarządem państwowym oraz w biurach organizacji politycznych, związków zawodowych, społecznych, kulturalno-oświatowych i spółdzielniach — po 500 zł od każdej umeblowanej izby.

b) Zatrudnieni na podstawie umowy o pracę w zakładach pracy prywatnych lub społecznych, nie wymienionych w pk. a), — po 1000 zł od każdej umeblowanej izby.

c) Pozostali nabywcy (wolne zawody) wpłacają po 3 tys. zł od każdej umeblowanej izby.

d) Nabywcy, których ruchomości domowego użytku nie podpadają pod pojęcie izb umeblowanych, a przypuszczalna ich wartość szacunkowa w sumie nie przekroczy tysiąca zł wpłacają zaliczki w dowolnej wysokości, jednak nie mniej niż 250 zł.

Zaliczki należy wpłacać do właściwych terytorialnie kas Obwodowych Urzędów Likwidacyjnych lub w urzędach pocztowych przekazami P. K. O., które wydają Obwodowe Urzędy Likwidacyjne.

Kronika lokalna

ADRESY REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18, tel. 21-00, *WAŁBRZYCH* — ulica Stalina 2, obok Placu Grunwaldzkiego; *WROCŁAW* — ul. Kościuszki 49, tel. 253; *BYTOM* — Pl. Stalina 10, tel. 24-18; *GLIWICE* — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13; *SOSNOWIEC* — ul. 3 Maja 23, tel. 62-479; *CZĘSTOCHOWA* — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67.

Jelenia Góra. Zebrani na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Związków Zawodowych przedstawiciele 30 oddziałów Zw. Zawodowych w Jeleniej Górze, zrzeszających około **20.000 członków,** uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się z całym polskim społeczeństwem domagającym się ostatecznego podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

Polski świat pracy, który przez okres całej okupacji prowadził bezkompromisową walkę z hitlerowskim najeźdźcą ponosząc największe ofiary, ma pełne prawo domagać się, aby traktat podpisano w Warszawie, która była pierwszą ofiarą barbarzyńskiej agresji germańskiej. (js)

Wałbrzych. W Wałbrzychu powstała nowa placówka rozrywkowa „fotoplastikon". Nowy teatrzyk nieruchomych obrazów plastycznych cieszyć się będzie niewątpliwie wielkim powodzeniem. Mieści się on przy ul. Słowackiego 5. Pierwszy program obejmuje obrazy z Azji, a mianowicie z Annamu i Sjamu.

Teatr i estrada

TEATR W OPOLU

W sobotę, 15 bm. o godzinie 18 premiera „Romans" — Sheldona.

TEATR W GŁUCHOWICACH

W sobotę, 15 bm. o godzinie 19 „Julja Szabo" — Fedora.

TEATR W OLEŚNIE

W sobotę 15 bm. o godzinie 19 — „Mazepa" Słowackiego.

TEATR W GŁUCHOŁAZACH

W sobotę 15 bm. o godz. 19 „Dr Julia Szabo" — Feda

TEATR POLSKI W BIELSKU

W sobotę, 15 bm. i w niedzielę, 16 bm. o godz. 19.00 w Teatrze Polskim w Bielsku komedia A. Fredry pt. „Damy i Huzary"

Tragiczny koniec wyprawy

przez zieloną granicę

Zielona Góra. Onegdaj około północy, właściciela zagrody w Agnieszkowie, a jednocześnie członka tamt. ORMO Antoniego Galocha, obudziło zajadłe szczekanie podwórzowego psa. Galocha uzbroił się w karabin, wyszedł na podwórze i spuścił psa z łańcucha. **Pies ujadając bez przerwy, zaprowadził go do stodoły, kierując się na strych. Tam Galocha otworzył drzwi i krzyknął:**

Kto tam jest! Wychodź! Nie otrzymawszy odpowiedzi strzelił w kierunku nagromadzonej słomy na postrach. Po strzale poruszyła się słoma i wyszedł z niej jakiś osobnik z podniesionymi w górę rękami. Pies zamiast rzucić się na nieznajomego począł ujadać w drugim końcu strychu, grzebiąc w słomie.

Na oddany strzał zbiegli się domownicy. Przytrzymano nieznanego osobnika, który oświadczył, że ukrył się na strychu ze swym towarzyszem. Poczęto szukać drugiego i znaleziono go z roztrzaskaną czaszką od kuli wystrzelonej na postrach.

Zawiadomiono natychmiast władze milicyjne, które wszczęły dochodzenia. Okazało się, że zatrzymany Mieczysław Mason, bez stałego miejsca zamieszkania wraz z Bolesławem Białostockim, zam. w Dziedzicach, Barak PUR, postanowili się wybrać przez zieloną granicę do Osnabrück i w tym celu przybyli do Agnieszkowa, ukryli się na strychu stodoły Galocha, aby w czasie nadejścia nocy, wyruszyć do Niemiec. Tymczasem pies wyczuł obcych ludzi w zagrodzie i spowodował wykrycie ich kryjówki.

Sprowadzony lekarz stwierdził zgon Białostockiego.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że obaj znajomi wybierali się do Niemiec w jakiejś tajemniczej misji.

Popełnił morderstwo

z obawy przed doniesieniem

Wałbrzych. Dnia 5 września ub. roku znaleziono w Wałbrzychu w pobliżu ulicy 22 Lipca na łące zwłoki nieznanej kobiety, zamordowanej dwoma strzałami rewolweru i przykrytej 30 cm warstwą ziemi.

Po pewnym czasie aresztowano radomską bandę Trębickiego Zygmunta składającą się z czterech osobników, a wśród nich niejakiego Czubaka Mariana.

Wkrótce po aresztowaniu zgłosił się do Milicji Ob. Szymański Jacenty z relacją o szczegółach mordu dokonanego na kobiecie odnalezionej przy ul. 22 Lipca.

Zeznał on, że w czerwcu ub. r. przyjechała do Wałbrzychu z Radomia tamtejsza mieszkanka Materek Irena zamierzajaca wejść w bliższe stosunki z Trębickim. Nie mogąc zmusić go do wzajemności zagroziła mu, że da znać do Milicji Obywatelskiej o jego radomskiej przeszłości. Zaniepokojony pogróżkami Trębicki postanowił w porozumieniu ze swoją szajką zgładzić niewygodną kobietę.

4 września zwabił Trębicki Materkową podstępnie do mieszkania Czubaka po czym wyprowadził ją na ulicę 22 Lipca, i tam zamordował ją dwoma strzałami z „parabellum" i zagrzebał jej zwłoki.

Szymański, bojąc się zemsty bandy Trębickiego, dopiero po jej aresztowaniu dał znać o tym wypadku Władzom Bezpieczeństwa.

Trębicki przyznał się w śledztwie do zarzucanego mu czynu.

Napadali na przechodniów

Wałbrzych. Od grudnia ub. r. grasowała w Wałbrzychu banda składająca się z dwóch osobników. W krótkim czasie dokonała ona licznych napadów rabunkowych. Dnia 5 12. ub. r. napadła ona przy ul. Świdnickiej na niejakiego Dobruckiego, zabierając mu ubranie i gotówkę. W godzinę później przy ul. Moniuszki ten sam los spotkał niejakiego Słomczyńskiego Zygmunta.

Zrabowane rzeczy sprzedawała szajka paserowi Posesurskiemu Żelmanowi, zamieszkałemu w Wałbrzychu ul. Głowackiego.

Pasera uwięziono. Tymczasem szajka napadała dalej. Z końcem grudnia obrabowała ona Pietruszkę Ignacego i Chodniewicza Adama raniąc przy tym ostatniego.

Dopiero dn. 18 ub. m., gdy ci sami osobnicy usiłowali obrabować Bierczuka Edwarda, ten zdołał zaalarmować Milicję, dzięki czemu bandytów ujęto. Wkrótce staną oni przed Sądem w Wałbrzychu.

Ujęto trzech Estończyków

Zgorzelec. (st) Od dłuższego czasu na terenie powiatu Zgorzelec kursowały wiadomości, że w okolicach posterunku MO. Kaławsk, pow. Zgorzelec, znajduje się w lesie trzech podejrzanych osobników. Zarządzona ostatnio w związku z tym obława doprowadziła do ujęcia trzech Estończyków, którzy przebywali w tamtejszych lasach ok. dwóch lat.

Jak wynika z przesłuchań ujętych, służyli oni w wojsku niemieckim w formacji SS. Są to Hanc Kasema, Jakub Sawinegi oraz Aleksander Puniszen. Przy zatrzymanych znaleziono pistolet, pewną ilość amunicji oraz sztylety. Pod zarzutem należenia do bandy „wilkołaków" przekazano ich pow. U. B. w Zgorzelcu.

Opieka nad lasami

Zarządzenie starostwa w Bielsku

Bielsko. Starostwo bielskie przystąpiło do walki z wzrastającą dewastacją lasów, niszczeniem rybostanu w rzekach i kłusownictwem. Niszczenie lasów przynosi nie tylko szkody Skarbowi Państwa, ale powoduje także trwałe zubożenie kraju. Szerzy się również kłusownictwo zwierzyny co dało się zwłaszcza zauważyć podczas zimy. Tępienie ryb przybrało wprost katastrofalne rozmiary i grozi całkowitą zagładą szeregu gatunków ryb.

W związku z tym zarządzono na wszystkich drogach ostrą kontrolę przewozu drzewa. W razie braku dokumentów wystawionych przez władze leśne, zawierających dane o ilości, rodzaju i sortymencie przewożonego drzewa, winni będą surowo karani, a drzewo ulegnie konfiskacie.

Rozciągnięto również opiekę nad zwierzętami i rybami przy czym udział w tej akcji winno wziąć również społeczeństwo.

Wrocław. (st.) Organa M. O. przeprowadziły ostatnio przed Halą Targową na ul. Ogrodowej obławę na elementy spekulacyjne i szabrownicze. Zatrzymano około 200 osób.

Oryginalny projekt

Loteria mieszkaniowa w Warszawie

Warszawa. Do Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy wpłynął ciekawy projekt wybudowania w Warszawie kilkudziesięciu mieszkań drogą specjalnej loterii.

Z inicjatywą taką wystąpił Stołeczny Komitet Odbudowy Warszawy, chcąc w ten sposób choć w drobnym stopniu przyczynić się do zmniejszenia głodu mieszkaniowego w Stolicy.

W myśl projektu — mieszkania te wybudowane z sum osiągniętych ze sprzedaży losów, stanowiłyby główne premie loterii, niezależnie od przewidzianych również wygranych w gotówce.

W tej chwili toczą się rozmowy z Ministerstwem Skarbu i Państwowym Monopolem Loteryjnym, od których zgody uzależniona jest realizacja pomysłu.

Pod włos...

Dalsze rady

Kto jest inwalidą wojennym, ten zazwyczaj pragnie mieć tzw. rentę inwalidzką. Nie ma więc w tym nic nadzwyczajnego, że również pragnie tej renty i jeden z naszych Czytelników (nazwijmy go p. K.), który w swym liście pisze m. in. co następuje:

„Na podstawie dekretu Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie za nr. VI/38417/R/36/I otrzymywałem przed wojną aż do 1. 9. 1939 rentę inwalidzką w wysokości 28 zł. 34 gr. Po przybyciu z Wołynia na tutejszy teren, jako repatriant, zwróciłem się do Izby Skarbowej w Katowicach z podaniem o wznowienie wypłaty renty, przedkładając niezbędne dowody w uwierzytelnionych odpisach.

W załatwieniu tego podania Starostwo Powiatowe w Gliwicach, Referat Spraw Inwalidów Wojennych, pismem z dn. 22. VIII. 1946 nr. in. woj. 2/K/215 wezwało mnie do wypełnienia kwestionariusza, który w dniu 16 września 1946 przedłożyłem Starostwu w Gliwicach. Od tego czasu upłynęło jednak 6 miesięcy, a odpowiedzi żadnej nie ma."

I p. K. w dalszym ciągu swego listu dziwi się, dlaczego, pomimo załatwienia już tylu formalności — wypłata renty do dziś dnia nie następuje. Przy tym zaś dodaje:

„Wysokość przypadającej do wypłaty renty nie zabezpieczy wprawdzie egzystencji mojej rodzinie, jednak przy obecnych moich warunkach materialnych dałaby mi możność opłacić czesne za syna i kupić dla niego niezbędne książki i zeszyty."

Otóż wypada nam tutaj stwierdzić, że p. K. zupełnie niepotrzebnie przywiązuje jakąś wagę do sumy, którą miałby ewentualnie otrzymać. Renta ta bowiem nie wystarczyłaby mu na żadne czesne dla syna, ani też na żadne książki czy zeszyty dla niego. Mianowicie otrzymałby on tylko 28 złotych i 34 grosze, gdyż tyle by mu przyznano. A wówczas musiałby napisać znowu list do „Pod włosia" z prośbą o radę, co ma z tymi pieniędzmi zrobić.

Oczywiście, że taka rada zostałaby mu natychmiast udzielona, podobnie jak to się stało z tym innym inwalidą, który otrzymał rentę w wysokości 27 zł. i 50 groszy miesięcznie, a któremu szczegółowo (Feliet. pt. „Poradnia działa") podaliśmy do wiadomości, jaki użytek ma z tych pieniędzy uczynić.

Aby jednak już uprzedzić ewentualne późniejsze zapytanie p. K. w tej materii, przytoczymy opowieść o jeszcze innym inwalidzie wojennym na temat tego, co on robi ze swoją rentą, a raczej, co z nią robi jego żona.

Otóż jego żona, jak to z jej listu wynika, postępuje z ową rentą tak:

„Mąż mój jest inwalidą wojennym (15%) i pobierał już rentę przed wojną. Obecnie również ją otrzymuje i to w tej samej wysokości, co przed wojną. Wynosiła ta renta na początku 30 zł. (słownie: trzydzieści złotych) miesięcznie. Po kilku miesiącach została ona zmniejszona do 29 zł. (1 zł. wynosiły jakieś potrącenia). Za dalsze dwa miesiące renta została zmniejszona znowu do 27 zł. (potrącone 3 zł. były widocznie podatkiem dochodowym i podatkiem od luksusu). Na przekazie pocztowym figuruje wprawdzie za to zawsze jeszcze suma 29 zł., lecz poczta wypłaca tylko 27 zł.

Chciałam więc Panu donieść, w jaki sposób rentę tę wydaję, bo musi ona przecież wystarczyć na cały miesiąc. Otóż ja kupuję za te 27 zł. zawsze 1 pudełko pasty do obuwia czarnej (broń Boże kolorowej, bo na tę już nie starczy), która dla męża wystarczy na 1 miesiąc.

W ten sposób mój mąż wprawdzie nie może za swą rentę kupić papierosów czy zapałek, zjeść obiadu lub sprawić sobie chusteczki do nosa, ale za to chodzi przez cały miesiąc w elegancko wyglansowanych butach."

My więc wobec powyższego możemy p. K. już z góry poradzić, że w razie gdy otrzyma swoje 28 zł i 34 gr. miesięcznie (minus odpowiednie potrącenia) to niech również kupi sobie pudełko pasty do obuwia (czarnej!), gdyż nic tak dobrze nie wpływa na dobre samopoczucie inwalidy wojennego jak schludny wygląd zewnętrzny, a zwłaszcza dobrze wyglansowane buty.

Równocześnie zaś prostujemy tutaj informację naszej Czytelniczki, jakoby odciągane z renty Jej męża 3 złote były potrąceniem na rzecz podatku dochodowego i podatku od luksusu. Nie. Ową sumę potrąca się na rzecz podatku od wojennego wzbogacenia się, bo jakby nie było, każdy inwalida wojenny, który otrzymuje rentę, wzbogacił się o tę rentę na skutek — wojny.

Niejaki X.

*

P. S. Szkoła Powszechna nr. 8 w Bytomiu składa serdeczne podziękowanie Zarządowi Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Bytomiu za zakupienie 383 tomów książek do biblioteki szkolnej za sumę 15.000 zł. oraz za przyjęcie patronatu nad szkołą, wyrażającego się stałą miesięczną dotacją na rzecz szkoły w wysokości 5.000 złotych.

N. X.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W oczekiwaniu rewanżu

27 marca Polska - Szwecja

Warszawa (tel. wł.). Liczne starania PZB o doprowadzenie do skutku rewanżowego międzypaństwowego spotkania w boksie Polska — Szwecja nie dały żadnego rezultatu. Dwukrotne depesze P. Z. B. do Szwecji pozostały bez odpowiedzi. — Spowodowało to nawet interwencję w k o n s u l a c i e szwedzkim w Warszawie, a wynik tego nie dał na siebie długo czekać.

W dniu wczorajszym nadeszła do Warszawy depesza od Szwedów, którzy zawiadamiają, że przyjeżdżają z całą pewnością do Polski, by stoczyć dwa mecze.

Dotychczas brak jeszcze decyzji, gdzie odbędzie się spotkanie Polska — Szwecja. Najpoważniejszym kandydatem na organizatora meczu jest Łódź, która od dłuższego czasu o to zabiega. Definitywna decyzja w tej sprawie, jak również skład reprezentacji Polski na ten mecz zostanie podany w ciągu najbliższych dni.

Zawody ze Szwedami odbędą się prawdopodobnie w dniach 27. i 30. bm.

*

Ł ó d ź. Pięściarska ósemka łódzkiego Zrywu, która w ub. miesiącu odbyła tournee po Węgrzech, w pierwszej połowie kwietnia wybiera się na zaproszenie jugosłowiańskiego klubu „Locomotiv" do Jugosławii, gdzie ma rozegrać trzy spotkania w Zagrzebiu, Belgradzie i Fiume.

Pięściarze Zrywu wyjadą w swym najsilniejszym składzie z Czarneckim, Woźniakiem i Taborkiem na czele.

Nie będzie meczu Kontynent-Anglia?

Londyn (ob. wł.). W organizacji meczu Kontynent — Wielka Brytania, który ma się odbyć 10. maja w Glasgowie, nastąpiły w ostatnich dniach nieprzewidziane komplikacje, wynikłe ze spraw finansowych.

Związek piłkarzy z Manchesteru zażądał, ażeby każdy z piłkarzy, wstawionych do reprezentacji, otrzymał zamiast przewidzianych 20 funtów, 50 funtów, a poza tym, ażeby trzecia część dochodu przypadła na rzecz związku angielskiego.

Jeżeli między związkiem szkockim i angielskim nie dojdzie do porozumienia w tej sprawie, to może nawet nastąpić odwołanie meczu. — Sprawę komplikuje w pewnej mierze i fakt, że FIFA (Międzynarodowa Federacja Footbalowa) chciała 1/3 dochodu z zawodów zabrać ze sobą na kontynent europejski, co będzie prawdopodobnie bardzo trudne, ze względu na przepisy dewizowe w Anglii, ograniczające wywóz waluty. Organizatorzy przewidują, że dochód z zawodów wyniosłby 30.000 funtów.

Jak zostaną rozstrzygnięte wszystkie te kłopoty dewizowe i finansowe, trudno na razie przewidzieć.

Nowa decyzja PZPN

Katowice. Sprawa udziału trzeciego reprezentanta Śl. OZPN w rozgrywkach o wejście do ligi została ostatecznie przez PZPN rozwiązana.

W myśl uchwały walnego zebrania PZPN jednym z reprezentantów okręgu śląskiego miała być drużyna Polonii z Bytomia, która należy do okręgu opolskiego. Jest to oczywiście sytuacja absurdalna i wytworzona skutkiem ostatnich reorganizacyj okręgów. W tej sprawie bawiła też ostatnio w Warszawie delegacja Śl. OZPN, która przedstawiła zarządowi PZPN całokształt tej sprawy. PZPN uznał, że uchwała walnego zebrania nakazująca Polonii bytomskiej reprezentowanie okręgu śląskiego była niestosowna. Nie mogąc jednakże zmienić uchwały swego walnego zebrania, a chcąc uczynić zadość słusznemu stanowisku okręgu śląskiego domagającego się w rozgrywkach o wejście do ligi udziału trzech reprezentantów, w myśl projektowanego poprzednio planu, postanowił zarząd PZPN sprawę tę poddać jeszcze raz do rozpatrzenia przez okręgi w drodze rozpisanie specjalnego referendum. Termin załatwienia tego referendum ustalony został na 14 dni.

W razie pozytywnego dla Śląska wyniku referendum przez poszczególne okręgi, Śląsk uzyskałby trzeciego reprezentanta, nie wyłączając bytomskiej Polonii, która brałaby również dodatkowo udział w tych rozgrywkach. Reprezentant Śl. OZPN zaliczony zostałby do grupy pierwszej łącznie z Polonią, tak jak to już podawaliśmy w ogłoszonym przed kilku dniami planie podziału klubów, walczacych o wejście do ligi.

Nowy rekord świata

N o w y J o r k. (obsł. wł.) Doskonały biegacz z Jamajki, murzyn H. Mc. Kenley, brał ostatnio udział w zawodach lekkoatletycznych w hali, odbytych w Champaign (stan Illinois). W biegu na 440 yardów uzyskał on doskonały czas, a mianowicie 47,7 sek., który jest nowym rekordem świata na tym dystansie lepszym o 0,1 sekundy od własnego rekordu ustanowionego przed 2 tygodniami.

W maju br. Mac Kenley ma zamiar zaatakować rekord świata na dystansie 400 m., należący do Niemca Harbiga i wynoszący 46 sek. Mc. Kenley zapowiada uzyskanie czasu w granicach 45 sek.

Na tych samych zawodach zawodnik Miller uzyskał w skoku w dal wynik 7,49 m.

ANGLIA - SZKOCJA

3:1 (2:1)

Londyn (ob. wł.). W dniu wczorajszym rozegrano na boisku Hampton Park w Glasgowie spotkanie Anglia — Szkocja. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie, dając wiele emocji 80.000 widzów.

Zwyciężyła drużyna angielska w stosunku 3:1 (2:1).

*

Paryż (ob. wł.). Na stadionie Parc des Princes odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie piłkarskie między drużyną wojskową Francji a drużyną wojskową Wielkiej Brytanii.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

*

Paryż (ob. wł.). W dniu wczorajszym osiągnięto w spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo Francji następujące wyniki:

Le Havre — Red Star 0:0, Lyon — Le Mans 3:0, Lens — Riems 1:1, Angers — Angouleme 7:0.

REPREZENTACYJNE FIRMY MIASTA BYTOMIA

Dom Mody Plac Stalina nr 5 Tel. 23-14 **J. Jasiński** Dworcowa 24 Tel. 51-57, 51-58

Urządzają w dniu 16. marca 1947 r. w Bytomiu w Teatrze Miejskim, ul. Moniuszki o godzinie 11.30

Rewię Mód p. t. „Wiosna i Kwiaty"

Przy współudziale Firm:

Lewandowska Bytom, Sądowa 2 — Kapelusze
„Salamandra" Katowice, św. Jana 4 — Magazyn obuwia
Fryzjerzy Warszawscy Bytom, Katowicka 7 — Fryzury
Kwiaciarnia „Mimoza" Bytom, Dworcowa 18 — Kwiaty.

W rewii biorą udział wybitni artyści Opery i Teatru Śląskiego

Barbara Kostrzewska | **Xenia Grey**
Zofia Więcławówna | **Andrzej Hiolski**
Olga Bielska

Konferansjerkę prowadzi Jerzy Fitio.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Miejskiego i w F-mie J. Jasiński, Bytom, ul. Dworcowa nr 24. — Całkowity dochód przeznaczony na Szkołę Powsz. nr 24 w Bytomiu. (Specjalna Szkoła dla ułomnych dzieci). 1154

W dniu 22. III. 1947 r. o godz. 16 odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Spółdzielni Pracy b. więźniów i więźniarek pol. wdów i sierot po nich w lokalu Spółdzielni w Gliwicach, ul. Zwycięstwa nr 2.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Skrócenie kandydatury 5 kandydatkom.
3. Odczytanie sprawozdania Zarządu, bilansu, preliminarza budżetowego i planu działalności Spółdzielni.
4. Rozdział nadwyżki.
5. Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
6. Zmiany statutu.
7. Wybory do Zarządu.
8. Wybory do Rady Nadzorczej i Sądu koleżeńskiego.
9. Wolne wnioski i interpelacje.

Członkowie proszeni o przybycie. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Za Zarząd:
Dr. Maria Rosner
Stanisław Łapiński

1135

ZAKUPIMY

100 sztuk łożysk kulkowych
poosiowych — jednokierunkowych — Nr 51.105 (25/42 ⌀ × 11) względnie też alternatywnie

100 sztuk łożysk kulkowych
poosiowych — jednokierunkowych — Nr 51.204 (20/40 ⌀ × 14).

Zgłoszenia prosimy przesyłać do PAP Katowice, Jana 11 pod „Łożyska". (PAP) 1122

Duże warsztaty szewskie — nowootwarte **przyjmują do wykonania wszelkie**

roboty szewskie

w większych partiach, po niskich cenach. — Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela O. Z. P. W., Katowice, ulica Pocztowa 11, telefon 316-98. 1116

Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim

uruchamia z dniem 1. kwietnia 1947 r. ponownie

Kurs Elektromonterski

mistrzowski i kurs czeladniczy.

Zapisy przyjmuje się w kancelarii kursów, **w Sosnowcu, ul. Kilińskiego nr. 25** codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 8—18. Szczegóły przy zapisach. (PAP) 1142

Siano — słomę

oraz wszelkie ziemiopłody sprzedajemy wagonowo
„ROLHAN"
Poznań, Zwierzyniecka 7, tel. 66-58 i 69-66
1124

Wolne posady

POTRZEBNA zaraz starsza pracownica domowa. Warunki dobre do omówienia. Zgłaszać się: Bytom. Powstańców Warszawskich 42, m. 3. 4314g

POTRZEBNY czeladnik krawiecki od zaraz na duże sztuki na stałe. Łajczak, Chorzów II, 3 Maja 14. 4312g

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa, Katowice, ul. Wojewódzka 18, m. 2 od godz. 16: 4306g

UCZNIA od 15—18 lat przyjmie Śląska Centrala Rowerów Katowice, ul. 3 Maja 23. 1297d

POSZUKUJE się kapelmistrza do orkiestry, sekcje: dęta, smyczkowa: ewentualnie do prowadzenia chóru. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego. Katowice, 3 Maja pod „Kapelmistrz". 4343g

POTRZEBNA zdolna fryzjerka damska. Dzierżonjów, Kolejowa 21. Sobczyński Hieronim. 4351g

GOSPODYNI, kucharka bezdzietna starsza, potrzebna na tychmiast. Bufet kolejowy Jaworzyna Śląska koło Świdnicy. 4358d

POSZUKUJĘ tylko pierwszorzędną siłę, fotografa laboranta lub fotografkę ze znajomością retuszu. Zapewnione dobre warunki: utrzymanie, mieszkanie. Oferty pod „Okazja" Czytelnik Świdnica D/Śląsk. 4358g

GOSPOSIA samodzielna potrzebna. Referencje wymagane. Wiadomość: Księgarnia. Katowice, ul: Młyńska 2: 4360g

SIŁA biurowa z biegłym maszynopisaniem oraz znajomością księgowości potrzebna. Wiadomość: Księgarnia, Katowice Młyńska 2. 4361g

POTRZEBNA gospodyni do „Domu Dziecka" w Kopaninie: pow. Bytom. Zgłaszać się: Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego, Katowice, Lompy 14: pokój 49a. (PAP) 1296d

POSZUKUJĘ pierwszorzędnego samodzielnego technika lenty stycznego do Jeleniej Góry. Oferty kierować do Czytelnika w Jeleniej Górze, Kochanowskiego 2 pod „Wykwalifikowana siła". 1304d

MISTRZ piekarski poszukuje od 1.3.47 ucznia od 1 — 2 letnią praktyką oraz dobrego czeladnika. Oferty kierować pod „Uczeń piekarski" do Dz. Zach. Katowice 1309d

KWIACIARKA, siła fachowa, potrzebna od kwietnia. Zgłoszenia Bytom Janty 43, Kwiaciarnia 4188g

LECZNICA Spółki Brackiej w Wałbrzychu zatrudni wykwalifikowane pielęgniarki (wyłącznie siły po ukończeniu szkoły z egzaminem państwowym), pielęgniarzy oraz jedną dietetyczkę. Wymagana praktyka na oddziale chirurgicznym, wewnętrznym lub wenerycznym. Informacje: Lekarz naczelny, Wałbrzych, ul. Śt. Batorego 4: 1274d

ELEKTROMONTER samochodowy, całkowicie samodzielny zostanie przyjęty natychmiast. Gliwice tel. 29-90: Ref: personalny. 1281d

POTRZEBNA starsza uczciwa pomocnica domowa Bytom, Piekarska 2, m. 5: 4217g

HANDLOWIEC do zakupów materiałów budowlanych i sprzętu technicznego jako zastępca kierownika Oddziału w Katowicach poważnego inżynierskiego przedsiębiorstwa państwowego potrzebny natychmiast. Pierwszeństwo — kandydaci z wyższym wykształceniem handlowym. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie z życiorysem. Referencje wymagane Warszawa, ul. Chmielna 20, m: 3: 1235d

UCZENNICE zdolne do nauki krawieczyzny przyjmę. Sosnowiec, Warszawska 2 m. 2: 4223g

2 KASJERKI, gospodynię kuchenną oraz kawiarkę obznajomioną z aparatem „Express" przyjmie od zaraz Hotel Monopol. Katowice, Dworcowa 7. 4393g

Posad poszukują

PIELĘGNIARKA dypl. z działu położnictwa poszukuje posady na Górnym Śląsku. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „5786". 4231g

SZOFER bez nałogów poszukuje pracy, najchętniej na osobowy. Oferty Czytelnik Gliwice pod „1122". 4275g

MISTRZ piekarski poszukuje posady. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5919". 4408g

SZOFER - mechanik zmieni posadę jako kierowca. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5913". 4405g

RUTYNOWANA sekretarka-maszynistka poszukuje odpowiedniego zajęcia od zaraz. Łagkawe Oferty proszę kierować do Dziennika Zachodniego pod nr „5882". 4397g

SZOFER i ślusarz maszyn. z wojskowym prawem jazdy, zdemobilizowany żołnierz, poszukuje posady. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod nr. „5886". 4387g

BILANSE, rachunki strat i zysków zestawi: Bronisław Stasiewski, buchalter - rewident. Biały Kamień, ul. Wojska Polskiego 7: 1330d

BUCHALTER bilansista prowadzi książki na godziny, sporządza bilanse, organizuje, obejmie nadzór. Oferty Czytelnik Chorzów pod „Księgowość". 4420d

BILANSISTA - wielobranżowiec organizator wszystkie systemy, poważna siła: przyjmie pracę na pół dnia lub godzinowo. Katowice. Wita Stwosza 3/1, informacje ustne godz. 13 — 14 ; 18 — 18.30, środy, piątki i soboty. 4421g

Kupna

GAZĘ młyńską, maszynki do segregatorów: łącznik; do pasów Herkules i Jackson oraz śruby do elewatorów kupimy: Biuro Handlowe, Zarębska Katowice. Kościuszki 68; telefon 354-53. 4317g

KUPIĘ lub wynajmę willę jedno- dwurodzinną, z garażem i ogrodem. Bytom; Zabrze. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Domek". 4315g

SKOROSZYTY z powierzonego kartonu lub własnego materiału wykonujemy. Kupujemy maszynki do segregatorów. Firma „Skoroszyt" Katowice: Kościuszki 15, tel. 324-98. 4305g

KSIĄŻKI NAUKOWE

również niemieckie i inne w języku polskim i obcych nuty, płyty gramofonowe przybory techniczne kupuje **KSIĘGARNIA TECHNICZNO NAUKOWA i SKŁAD NUT Katowice, ul. Młyńska 2. tel. 315-08.** 903

MIESZADŁO okrągłe lub podłużne (zasilacz) do cegielni kupię Janas, Niedobczyce, Kolejowa 24. 4350g

POSZUKUJĘ dla mleczarni szafę lodową. Zgłoszenia: Mizgalski, Siemianowice, Powstańców 20. 4356g

KUPIĘ samochód ciężarowy pół do 1 tony, ewentualnie na 3-ch kołach w stanie dobrym. Zgłoszenia telefon 324-37: 4357g

Zakupimy

STANIOL

biały lub kolorowy.
Łaskawe oferty: **Wł. Czyż, Częstochowa**, ul Pułaskiego 40, telefon nr 12-87. Fabryka Cukrów.
(PAP) 1140

KUPIĘ samochód półciężarowy 1-tonówkę w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia Katowice tel. 305-08: 4362g

KUPIMY traktor na oponach, najchętniej „Lanz-Buldog" na ropę lub na gaz drzewny oraz przyczepkę 6 — 10 tonową. Zgłoszenia do Dz. Zach: pod „1308 K" 1308d

KUPIĘ karoserie: z podwoziem limuzynę wzgl. sportową do samochodu osobowego BMW 6. cylindrową oraz do samochodu DKW 2 cylindrową. Zgłoszenia do Dz: Zach: pod „1307 K". 1307d

OLEJKI perfumeryjne, mentol: olejek miętowy: glicerynę, surowce kosmetyczne zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź Napiórkowskiego 24: tel. 177-00: Przedstawiciel. Katowice-Ligota Polecka 3, tel. 253-83. (PAP) 1077d

Drukarki Lakierki

automaty do nadruku i lakierowania tub ołowiano-cynkowych

kupimy

WYTWÓRNIA TUB

»Sawana«

Warszawa, Syreny 5.
(PAP) 1105

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie kupuje — sprzedaje Księgarnia — Antykwarnia. Nikodemski Katowice: Jana 14. 1020d

BARWNIKI do tkanin, skór i drzewa w proszku, kryształkach i grudkach oraz farby drukarskie kupujemy. Oferty z podaniem ceny: Wytwórnia chemiczna „LUX" Częstochowa: Kilińskiego 37. 1228d

WOSKÓWKI, FARBY do powielaczy, **KAŁKI** maszynowe, **TAŚMY, MASZYNY** do pisania i liczenia, powielacze kupuje Wacław Rohowski i Ska. Poznań. Mielżyńskiego 18: tel. 43-25. 1230d

DYWANY perskie, krajowe, naprawa: czyszczenie, kupno sprzedaż Hussein Kerim Katowice. Moniuszki 12 tel. 307-54. 1064d

SKUPUJEMY każdą ilość sprężyn tapicerskich Pomorska II rtownia Skór Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz. Jezuicka 2 1223d

RADIOAPARATY oraz lampy wszelkich typów kupuje Kukulski Katowice 3 Maja 20

Rentgen, diatermie, kwarcówki, ‚Solluxy'
Aparaty i części nawet uszkodzone lub niekompletne kupuje.
„ZETHA" — Bytom, ul. Brzezińska nr 3
tel. 23-02
1015

WILLĘ z ogrodem, parcelę, kamienicę kupię od właściciela. Oferty Katowice. skrytka pocztowa 151. 4177g

ELEKTROGRAFY (ołówki) do pisania na metalach, zakupimy w każdej ilości. Spółdzielnia „Grupa Techniczna" Wrocław: Kaszubska nr. 4. 4342g

FORTEPIAN lub pianino kupię. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod nr „5851" 4327g

KUPIMY samochód osobowy Mercedes, BMW, Opel; Wanderer: nowoczesny; w pierwszorzędnym stanie. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Kabriolet". 4324g

SEGREGATORY używane; maszynki do segregatorów w każdej ilości zakupuje „Rekord" Katowice. Słowackiego 28, telefon 315-58 931d

KULKI ROWEROWE 1/8" 3/16" 5/32" oraz używane Torpeda kupuje Śląska Centrala Rowerów. Katowice ul. 3 Maja 23: tel. 321-11: 1240d

KUPUJEMY olejki, esencje do ciast, kwasek cytrynowy. „Enbegeka" Katowice. Plebiscytowa 17 tel 327-03. 969d

KUPIMY silnik trójfazowy na prąd zmienny 125 V 10 KW około 960 obr/min. Instytut Naukowo Badawczy Przem. Węglowego Dział IV. Zabrze-Biskupice. Zamkowa 1. tel. 3401: wewnętrzny 120. 4241g

MOTOCYKL 200—350 ccm w dobrym stanie kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „5836" 4375g

Sprzedaże

Z POWODU wyjazdu sprzedam większą ilość ceramiki (sztuka kościelna) i inne ładne, nowoczesne figurki: opkojowe. Oferty Czytelnik Katowice pod „Bardzo tanio". 4345g

WYKWINTNY gabinet z garniturem klubowym i tapczanem do sprzedania. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Gabinet". 4353g

DREWNIACZKI, przepiękne modele poleca hurtowo „Bottina": Kraków, Stradomska 5. 1290d

„RADIOFON"
Katowice, 3 Maja 23
tel. 321-11 — poleca
LAMPY RADIOWE
(wszystkie typy)
ODBIORNIKI
(ceny posezonowe) elektrolity, prostowniki, transformatory, żarówki. 902
DUŻY WYBÓR
fachowa obsługa.

LATARKI kieszonkowe, żaróweczki poleca Składnica Baterii Centra i Volta E. Byliński Katowice. Starowiejska 3: telefon 360-78. 1305d

SZAFA chłodnicza, dwudrzwiowa, pojemności użytkowej 400 ltr. w dobrym stanie, na chodzie do sprzedania. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „5910". 4403g

Gaśnice

Wszelkiego rodzaju oraz **naboje**
poleca wytwórnia
UNIA POŻARNICZA, Katowice, Andrzeja 2.
1097

TAPCZANY, fotele, otomany: materace: łóżka polowe sprzedaje Zakład tapicerski Katowice. Stanisława 5. 1306d

SANKI wyjazdowe 6 osobowe i 1 motor Diesla 11 KM jak nowy sprzeda Cegielnia Łąka pow. Pszczyna 1310d

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja" Łódź. Żeromskiego 31 poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem Cennik na żądanie: 940d

KOMPLETNE urządzenie fabryki lemoniady sprzedam. Wiadomość — Pruszków pod Warszawą, Mickiewicza 4/7 Wojciechowski 1146d

UWAGA!

ŚMIGUSÓWKI

poleca Wytwórnia Chemiczno - Kosmetyczna **„BIEL", Częstochowa, ul. Armii Ludowej 6**, tel. 23-58.
1056

SPORT. Wszystko dla piłki nożnej, siatkówki: koszykówki, boksu dostarcza D/H Jan Pujdak i Ska. Łódź: Piotrkowska 83. (PAP) 1118d

FILATELISTOM cenniki wysyła Dom Filatelistyczny Witkowski Poznań. Św. Marcin 18. 1116d

OKAZYJNIE sprzedam większą partię pudełek tekturowych wymiarów 84 × 58 × 30 milimetrów. Sosnowska, Częstochowa, Dąbrowskiego 28/3 (PAP) 1278d

Spinacze i smary do pasów

HURT. — DETAL.
Centrala Techniczno-Handlowa, Katowice, ul. Warszawska 63, telefon 301-50. 1024

PUCHOWE puszki do pudrowania taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych. Loth — Adamska Radom, Żurawia 8. 994d

OPAKOWANIA tekturowe na watę i większą ilość pudełek blaszanych, aluminiowych sprzeda „Wosta" Katowice: Moniuszki 12. 4349g

WÓZEK dziecięcy — limuzynka śliczna do sprzedania. Wławin Zabrze. Wolności 266 I p. m. 2. 4363g

SOLE
konserwowe do peklowania mięsa oraz **środki masarskie** — dostarcza firma
„PRAGIT"
Fabryka Przetworów Chemicznych, Kraków, ul. Sarego 19.
Telefon 542-80. 1134

MŁOCARNIĘ z trojakim czyszczeniem, cylindrem, godzinowo 7 do 10 ctr. metrycznych w bardzo dobrym stanie oraz ciągnik (traktor) „Cormik" 30 km na chodzie okazyjnie do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „Młocarnia". 4395g

ZŁOTY damski zegarek na rękę i maszynę do szycia z okrągłym czółenkiem Singera sprzedam. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „5892". 4391g

FORTEPIAN, pianino markowe oraz maszynę do pisania sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5885". 4382g

OKAZJA! Breitszwance czarne, luźne, tanio sprzedam. Bytom: Słowackiego 17/3: 4373g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 3-pokojowe duże mieszkanie w Katowicach przy placu Wolności; na 2 lub 3 pokoje samodzielne. tel. 302-28. 4308g

POKÓJ z kuchnią w Sosnowcu zamienię na dwa pokoje w Katowicach za dopłatą. Wiadomość Czytelnik Sosnowiec: 4322g

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3 pokoje, pełny komfort, z meblami lub bez w Bytomiu — Zabrzu. Wszelkie koszta remontu zwrócę. Zgłoszenia Dz. Zach: Bytom pod „Nowoczesne mieszkanie" 4325g

Lokale handlowe

ZAKŁAD gastronomiczny, dobrze zaprowadzony, z ogrodem połączony, z nowocześnie urządzonym Dancing-Barem w Poznaniu, z powodu choroby sprzedam lub przyjmę wspólnika. Oferty „PAR" Poznań; Ratajczaka 7 pod „3,134". 1232d

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w centrum Gliwic. Zgłoszenia kierować do Czytelnika Gliwice pod „Lokal". 4240g

DOM lub lokal nadający się na małą fabrykę kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Firma prywatna" do Dziennika Zachodniego. 4398g

ZAKŁAD fotograficzny lub lokal odpowiedni z mieszkaniem na Śląsku kupię. Oferty: Piotrków Tryb., Daszyńskiego 36, m. 2: 4402g

Lekarskie

STANISŁAW SEEMANN, dentysta ze Lwowa, obecnie Katowice: Warszawska 40/2. Telefon 307-12 Przyjmuje od godz. 15—17: 4344g

DR. MED. J. CIEŚLIŃSKI, lekarz otworzył praktykę w Szopienicach, ul. 3 Maja 4 i przyjmuje pacjentów Ubezpieczalni od poniedziałku 17 marca br. 4374g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. poczt. 105: 1280d

KORESPONDENCYJNE KURSY STENOGRAFII Centralnego Związku Stenografów, Łódź, Piotrkowska 83. Żądać prospektów. (PAP) 1295d

ABSOLWENTA Akademii Handlowej w Krakowie poszukuję do przerobienia księgowości w zakresie II i III roku. Katowice tel. 315-79: 4390g

KSIĘGOWOŚCI — bilansoznawstwa, kurs 30 godzin, metodą ćwiczebną: indywidualną wszystkich systemów i gałęzi uczy profesor zarazem buchalter — wielobranżowiec, 25 lat doświadczeń. Przygotowywanie na stanowiska samodzielne i kierownicze. Katowice. Wita Stwosza 3/1, informacje ustne godz. 13—14 ; 18—18.30, środy, piątki; soboty: 4419g

Zguby

UWAGA! Wysoka nagroda, kto wskaże miejsce pobytu młodego wilczura czarnego, podpalanego, skradzionego z pociągu Katowice — Jelenia Góra, w nocy z dnia 9 na 10 marca. Zgłoszenia kierować: Wałbrzych Węglowo, masarnia Gadowski. 1329d

DNIA 12 MARCA wieczorem zgubiono kapelusz marki „Cekan" na ul. Zamkowej obok Poczty. Zwrot za wynagrodzeniem nie mniejszym niż wartość kapelusza. Wiadomość w dziale ogłoszeń „Dziennika Zachodniego" 4425g

Poszukiwania

HENRYKĘ Tyffert ze Lwowa i Romana Muttermuelcha z Warszawy, poszukuje Józef Tyffert, Gliwice. Zwycięstwa 26: m 5: 4351g

ANTONI Tass (Torino, Alb. Crimea — Italia) poszukuje ojca Andrzeja zamieszkałego przed wojną w Stryju, woj. stanisławowskie oraz Jakuba Bauera – ze Śląska, przebywającego czasowo we Lwowie w zimie 1939/40. 1199d

POSZUKUJĘ syna Mariana Zarawskiego, który ostatnio był w Wojsku Polskim. Wiadomości proszę na adres: Zarawski Adam Wrocław. ul Wielka 150. 4204g

SŁONECKI MAREK i Krystyna aresztowani 23. II. 1941 we Lwowie i uwięzieni na Łąckiego. O wiadomość o ich losie proszą współtowarzyszy więźniów rodzice Słonecka Maria. Krynica, gimnazjum. 1291d

BARTOSZEK Zygmunt, repatriant ze Lwowa — szukam Cię — Barysz Stanisław Wrocław Mikołaja 65/68. 1273d

KTO by wiedział o Janie i Marji Bratkowskich lub Fr. Huzarskich z Brodów powiat Tarnopol, proszony jest o podanie adresu lub wiadomości na adres: Mebelowa Agnieszka, Strzelce Opolskie, Powstańców Śląskich 15. Mam wiadomość o synie Bolesławie. 4396g

MAKOCHAN Maria, zamieszkała w Roszkowicach, gm. Grabin, powiat Niemodlin: poszukuje męża Edwarda Makochana. 4379g

POSZUKUJĘ żonę Marię Zawadzką z Wywjórskich z czworgiem dzieci. Zawadzki Szymon, Wałbrzych, Stary Zdrój: ul. Zielona 47. 1325d

HUŚLAK Krystyna Piastów, ul. Traugutta 11: woj. wrocławskie, poszukuje córki Bronisławy Trząska. 1326d

KWAŚNIK Stanisław prosi kolegów, którzy w latach 1926 do 1939 pracowali z nim w związkach zawodowych, w PPS na kopalni „Bleicheroda" Kaliwerk (Niemcy) tych, którzy byli z nim w obozie zbiorowym w strefie amerykańskiej w Muehlhausen, wreszcie tych, którzy z nim powrócili do Polski — o podanie swych adresów: Biały Kamień, ul. Czarnieckiego 1, m. 26: 1328d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia, Trojanowska Wiesława, Gliwice Wrocławska 17. 4336g

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Chodecki Stanisław Lublin. 1299d

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, świadectwa na nazwisko Olga Majerowicz, Wałbrzych, restauracja „Europa". 1313d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe, Kożuszkówna Teresa, Tychy, powiat Pszczyna. 4346g

UNIEWAŻNAM zgubione dokumenty w Obwod. Urzędzie Likwidacyjnym w Głubczycach w dniu 26. II br.: prawo jazdy (czerwone) wystawione przez Urząd Wojew. Śląsko-Dąbrowski Wydział Komunikacyjno-Budowl. oraz zaświadczenie na Krzyż Walecznych ; medal Za Bojowe Zasługi, wystawione przez Dowództwo Sztabu I Ukraińskiego Frontu i inne dokumenty, wystawione na nazwisko Czarnecki Tadeusz. Znalazce proszę o nadesłanie za wynagrodzeniem na adres: Głubczyce, Wydział Powiatowy. 1312d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę ewakuacyjną, wydaną w Stryju, zaświadczenie pracy: prawo jazdy czerwone, odcinek zameldowania oraz kartę rejestracyjną i PKU wydaną w Świdnicy, wyciąg metrykalny na nazwisko Karolczak Edward, Wałbrzych Moniuszki 27. 1314d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wojewódzką na nazwisko Heysmans Lucja, Wałbrzych. Starostwo powiatowe. 1315d

UNIEWAŻNIAM skradziony odcinek meldunkowy na nazwisko Janina Szczepańska, Wałbrzych, ul. Niepodległości nr. 166: 1316d

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej na nazwisko Giemsa Maria oraz kartę odzieżową na nazwisko Giemsa Józef, Rudziniec, Gliwicka 51. 1335g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Kapelusz Wanda, Gliwice, Łokietka 3. 4334g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymacje służbową, legitymację Ubezpieczalni, legitymacje Związku Weteranów Powstań Śląskich i inne na nazwisko Wieczorek Jan, Ochojec, Wapienna 24. 4333g

UNIEWAŻNIAM wszelkie skradzione dokumenty na nazwisko Wasowicz Natalia, Sosnowiec, Będzińska 1. 4354g

Różne

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia życiowe, określi dokładnie charakter, kierunek zdolności rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martyni" Kraków; skr. pocztowa 475: 1165d

SAMOCHODY ciężarowe do wynajęcia D P S. Katowice, ul. Sobieskiego 24, tel. 352-96 po godz. 16 tel. 351-45. 1010d

PIEGI, plamy usuwa krem „Rio-Rita"; laboratorium chemiczne. Władysław Olszewski, Katarzyn, Dolny Śląsk. 4207g

Dziś we „FREGACIE"
w sobotę i niedzielę, dnia 15 i 16 marca br.
Wielkie świniobicie
podgardle i kiszki.
Sprzedaż poza dom.
Restauracja „FREGATA"
Katowice, Kościuszki nr 8. 1155

KASETKI srebrne do bridża, papierosów, cukiernice wykonuje złotnik, Gliwice; Matejki 12 tel. 51-07. 4370g

FABRYKA cukierków we Wrocławiu wraz z mieszkaniem do wydzierżawienia wzgl. poszukiwany spólnik fachowiec branży cukierniczej. Oferty kierować: Wrocław, Biuro Ogłoszeń „Trybuny Dolnośląskiej" pl. Boh. Ghetta: 4376g

ODDAM do domu precyzyjne pakowanie drobnych przedmiotów. Konieczny oddzielny pokój. Zgłoszenia pod „Duża rentowność" do Dziennika Zachodniego w Katowicach. 4399g

Artystyczna Cerownia
zawiadamia, że pozostaje na razie przy **ul. Sienkiewicza 4**, IIpiętro. 1146

FILATELISTOM cenniki wysyła „KOSMOS", Sosnowiec, Żymierskiego 24. Kupujemy zbiory. 4389g

UWAGA, motocykliści! Sezon się zbliża. Remonty, naprawy, przeglądy przeprowadza fachowo Autotechnika Chorzów Katowicka 40, tel. 407-25. 4384g

PAMIĘTAJ o akumulatorze! Ładowanie, konserwacja. Autotechnika Chorzów: Katowicka 40, tel. 407-25. 4383g

Nieurzędowa Tabela Wygranych

1-szy dzień ciągnienia III-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł NrNr 46473 53335 54182

Wygrane po 20.000 zł NrNr 76 4970 23025 38144 42676 46701 58369

Wygrane po 10.000 zł NrNr 3162 10661 32709 39894 40437 44405 45690 50162 51811 54053 54125 54721 58737 66668 67607 67893

Wygrane po 5.000 zł NrNr 533 1324 1787 5411 5434 13765 14065 15088 18126 19402 20729 27396 28106 34139 36771 37804 47174 48992 53256 56846 59775 63132 67206 68836

Wygrane po 2.000 zł NrNr 519 683 1895 2275 5881 5949 6419 7103 7369 8091 8378 9561 10015 10816 10850 14750 15103 15521 15735 15833 16974 17856 18449 18773 18865 20962 21210 22675 22790 23710 25750 26654 27945 28243 29632 31206 32439 33045 34234 34382 38293 38702 40277 40314 40606 41469 41959 42415 43424 45023 45440 45603 45688 45916 46952 47702 48149 48905 49721 50912 53163 54011 54431 54527 55763 56132 56479 59884 59969 61738 61871 61950 62569 63788 64880 65096 66380 66429 66682 66896 68503 68891 69232 69647

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd „Czytelnik", Katowice, 3 Maja 12
R 22551